Rok XII. Nr. 349 (3487)

SŁOWO

WILNO, 22 Sobota grudnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-83. Administracji—338.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
BORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch".
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch".
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
R.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch"
DRUJA — Kowkis.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 16.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 8.
SZARKOWSZCZYZNA, M. Mindel, skład aptekarski.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Wileńskie szkoły średnie

W ŚWIETLE STATYSTYKI

Szkolnictwo średnie w Polsce wkroczyło w okres wielkich reform. Od podstaw przebudowuje się ustrój, zmieniają się programy, podręczniki, metoda nauczania, — likwidują się szkoły pewnego typu, powstają nowe....

W tym okresie należy ze szczególną uwagą przyglądać się temu, co się dzieje w szkolnictwie i zastanawiać się nad tem, co było. Reforma szkolnictwa była koniecznością już chociażby tylko dlatego, że zaczynał w szkolnictwie panować przykry chaos wskutek coraz się zmieniających metod nauczania (co rok nowa metoda), wskutek najdziwniejszej i najbardziej gorszącej polityki personalnej władz szkolnych, no i wreszcie ze względu na kryzys, który w dziedzinie szkolnictwa wyprawiał i wyprawia istne harce.

Ustawa weszła w życie w r. 1932. Warto więc, korzystając z nowego Rocznika Statystycznego, przyjrzeć się uważniej naszym, wileńskim szkołom średnim w okresie przed reformą.

Zaznaczaliśmy już niejednokrotnie, że ogólny pęd do otrzymania wykształcenia średniego został wyzyskany przez sprytnych przedsiębiorców szkolnych, którzy zorganizowali wielką ilość sklepików, sprzedających matury na raty. Wilno miało przeszło czterdzieści szkół średnich!... Jaki był poziom wielu z tych szkół, niema co mówić!

W roku szkolnym 1927/28 szkół średnich ogólno - kształcących (a więc nie licząc średnich szkół zawodowych i seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich) było 30.

W roku szkolnym 1931/32, a więc w ostatnim przed reformą, szkół średnich ogólno - kształcących było 29. Samo życie zlikwidowało dziesięć szkół średnich, co nikogo nie zmartwi ze względu na niski poziom większości szczęśliwie zlikwidowanych szkół.

Jeżeli chodzi o stosunek szkół państwowych do prywatnych, przedstawia się on następująco: w r. 1927/28 średnich szkół państwowych było 10, — prywatnych — 29; w roku 1931/32 — państwowych — 7, — prywatnych — 22.

Jak wyglądały prywatne ogólno — kształcące szkoły średnie w r. 1931/32 pod względem języka wykładowego?

Z językiem wykładowym polskim było 15 szkół, z żydowskim i hebrajskim po 2, z białoruskim, litewskim i rosyjskim po jednej.

Uczniów ogółem było 6723, były więc szkoły bardzo słabe, jeżeli na każdą średnio przypada 172 uczniów. Ciekawy jest podział uczniów podług narodowości: Polaków było — 3.741, Żydów — 1.999, Rosjan — 433, Litwinów — 343, Białorusinów — 173, Niemców — 21, Rusinów — 2, innych — 11.

Uderza bardzo wielka ilość uczniów Litwinów i Białorusinów, która jest dowodem, że w szkołach średnich w Wilnie z językiem białoruskim i litewskim kształci się przeważnie młodzież z prowincji.

Jaskrawą dysproporcję pod tym względem pozwala ustalić takie zestawienie:

Ogółem w Wilnie w/g spisu z r. 1931, w nawiasach — młodzieży w szk. śred.

Polacy — 127.479 — (3. 741), Żydzi — 54. 607 — (1.999), Rosjanie — 7.285 — (433, Białorusini — 1.554 — (173), Litwini — 1.413 — (343).

Polacy, jak widzimy, stoją pod tym względem na ostatniem miejscu. Z tego, rzecz jasna, nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków, gdyż wileńskie szkoły średnie kształcą nietylko dzieci wileńskie, ale i w znacznym stopniu dzieci z prowincji.

Ciekawa jest produkcja maturzystów. Pod tym względem w ciągu kilku lat zaszły kardynalne zmiany.

W r. 1927/28 w klasie ósmej było 875 uczniów, do egzaminów maturalnych zostało dopuszczonych zaledwie 633, natomiast maturę zdobyło — 530. Ładnie wyglądał poziom ówczesnych ósmych klas, jeżeli 347 osób nie mogło zdobyć matury!

W r. 1931/32 — całkiem inny obraz. W klasach ósmych było 710 osób, do egzaminów maturalnych było dopuszczonych — 664, zdobyło matury — 619.

A więc przy mniejszej o 165 osób ilości ośmioklasistów wydano więcej o 89 matur!... Co znaczy takie zjawisko? To, że zdobycie matury jest rzeczą coraz łatwiejszą, wskutek coraz lepszego przygotowania kandydatów. Mogłaby być, coprawda inna, jeszcze przyczyna: zmniejszenie wymagań na egzaminach, ale ta ewentualność chyba nie ma miejsca w danym wypadku.

Tak czy owak, skończenie szkoły średniej nie jest żadną sztuką. O wiele trudniej jest zdobyć maturę w charakterze eksterna. W r. 1931/32 do egzaminów maturalnych przy kuratorjum stanęło 168 eksternów, — zwycięsko wyszło z ciężkiej opresji zaledwie 71, czyli 42%.

Maturzyści w szkołach nie mają więc prawa narzekać na ciężki swój los: nie możemy przejąć się ich skargami, zestawiając wyniki egzaminacyjne w szkołach i w komisji dla eksternów.

Wreszcie: kto uczy młodzież w szkołach średnich? Zespół nauczycielski we wszystkich szkołach średnich składa się z 539 osób, w tem mężczyzn — 327, kobiet — 212. Stosunek ilościowy kobiet do mężczyzn ulega pewnej zmianie w szkołach państwowychh i prywatnych. Mianowicie w szkołach państwowych pracuje 84 mężczyzn i 62 kobiety, — czyli około 74 % kobiet) w szkołach prywatnych: 243 mężczyzn i 150 kobiet, czyli około 62 % kobiet. Z tego wynika, że płeć piękna jest mile widziana w kuratorjum, które obsadza stanowiska w szkołach państwowych. Miejmy nadzieję, że po kilkunastu latach mężczyzn - nauczycieli wogóle w szkolnictwie nie pozostanie, bo ilość ich powoli, ale wyraźnie zmniejsza się....

W. Charkiewicz

Pierwszy krok na drodze do bimetalizmu w U. S. A.

ROOSEVELT RATYFIKOWAŁ POROZUMIENIE W SPRAWIE SREBRA

LONDYN PAT. — Prezydent Roosevelt ratyfikował porozumienie londyńskie w sprawie srebra, osiągnięte w okresie konferencji ekonomicznej, na podstawie wniosku senatora amerykańskiego Pittmana. Jest to zdaniem kół miarodajnych — pierwszy krok na drodze do bimetalizmu. Prezydent wydał zarządzenie zakupienia srebra i otwarcia mennicy dla wybicia monet srebrnych.

Na ten cel przeznaczono 24 miljony uncyj srebra, drugie zaś tyle stanowić będzie rezerwę. Cena srebra — jak przypuszczają — ustalona zostanie na 64 i pół centa za uncję, podczas gdy dotychczas cena ta wynosiła 45 centów.

Inne kraje produkujące srebro — jak Argentyna, Peru i Meksyk, prawdopodobnie pójdą w ślady Ameryki, co wpłynie na wzmożenie się eksportu, gdyż przywrócenie srebru jego siły nabywczej ułatwi dokonywanie zakupów krajom, posiadającym walutę srebrną, jak np. Chiny.

Równocześnie komunikują z Waszyngtonu, że fundusz zakupu złota został podwyższony do sumy 100 miljonów dolarów. Na rynkach zagranicznych Ameryka zakupiła dotychczas złota za 50 miljonów dolarów.

Skutki posunięcia Roosevelta

LONDYN PAT. — Typowy dla giełdy londyńskiej spokój przedświąteczny, jaki cechował zazwyczaj City na 2—3 dni przed świętami Bożego Narodzenia, zakłócony został wczoraj przez prezydenta Roosevelta, którego posunięcie w zakresie srebra wywołało kolosalne ożywienie nietylko na rynku srebra, ale również na rynku akcyj.

Ustalenie przez Roosevelta ceny srebra na 64,5 centa, czyli o prawie 20 centów więcej, aniżeli wynosiła cena dotąd płacona za uncję srebra, wywołało przedewszystkiem wielki popyt na srebro na całym świecie. Pozatem ożywił się rynek akcyjny, zwłaszcza w zakresie produkcji przemysłowej, przez wzmocnienie siły nabywczej srebra.

Spodziewane jest wzmocnienie siły nabywczej tych krajów, które oparły w znacznym stopniu swą walutę na srebrze, a więc wszystkich krajów południowo-amerykańskich oraz azjatyckich, jak Indje i Chiny. Ogółem chodzi o wzmocnienie siły nabywczej przeszło 900 miljonów ludzi, co rzecz oczywista musi obudzić na giełdach światowych nadzieje.

Optymistyczne nastroje giełdy zaznaczyły się również na kursie polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, która podniosła się o półtora punktu, do 82.

List pasterski biskupów Austrji

Uznanie dla Dollfussa. — Potępienie narodowych socjalistów

WIEDEŃ PAT. — Biskupi katoliccy ogłosili list pasterski, który będzie w niedzielę odczytany we wszystkich kościołach Austrji. List wyraża się z największem uznaniem o „chrześcijańskim rządzie kanclerza Dollfussa" i potępia ostro wszystkie gwałty publiczne i morderstwa polityczne.

List omawia następnie konflikt austrjacko - niemiecki i zaznacza dobitnie, że „wojna bratnia została Austrji narzucona". List przypomina, że biskupi niemieccy już przed laty potępili jednomyślnie narodowy socjalizm ze stanowiska religijnego i kościelnego. Potępienie to pozostaje i dziś jeszcze w mocy.

List wylicza następnie zasadnicze błędy narodowego socjalizmu i potępia wszystkie idee i dążenia, które wiodą konsekwentnie do kościoła narodowego i do jawnego zerwania z kościołem katolickim.

Następnie list omawia zarządzone przez biskupów austrjackich wycofanie się duchowieństwa z życia politycznego. Kościół nie zrzeka się jednak wpływu na politykę i domaga się, by w planowanej reformie ustroju Austrji przyznane mu zostało należne stanowisko.

Zerwanie rokowań handlowych

francusko-niemieckich

PARYŻ PAT. — Zerwanie rokowań handlowych francusko-niemieckich wywołało duże wrażenie w kołach przemysłowych i politycznych. Nie należy zapominać, że Niemcy są jednym z najpoważniejszych odbiorców Francji, a eksport francuski do Rzeszy wyraża się cyfrą 150 miljonów fr. miesięcznie. Nie ulega wątpliwości, że naprężenie stosunków ekonomicznych może mieć wpływ na tok obecnych rozmów dyplomatycznych.

SIR JOHN SIMON W PARYŻU

PARYŻ. PAT. — Paul Boncour odbył dziś z sir John Simonem rozmowę, w której uczestniczyli premjer Chautemps, ambasador Tyrrell, oraz Leger i Massigli.

Koła miarodajne zapewniają, że pierwsza wymiana poglądów miała jedynie charakter ogólny. Po naradzie odbyło się śniadanie, wydane na cześć Simona przez Paul-Boncoura.

W śniadaniu wzięli udział Chautemps, Sarraut, Avenol, Tyrrell i Cot. Po śniadaniu toczyły się dalsze narady.

Według obiegających rano pogłosek, dopiero po południu miano poważniej zastanowić się nad rozmaitemi zagadnieniami. Jak wiadomo kwestje, które Paul Boncour i Simon mają rozpatrzyć wspólnie, dotyczą wniosku o rozbrojeniu Rzeszy, propozycyj niemieckich podpisania paktu nieagresji z sąsiadami i włoskiego projektu reformy Ligi Narodów.

ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW FRANCJI I ANGLJI

PARYŻ. PAT. — Według informacyj, pochodzących z pewnego źródła, rozmowy francusko-niemieckie, jakie toczyły się między Simonem z jednej strony a premjerem Chautemps i Paul Boncourem z drugiej, zostały dziś zakończone. Doprowadziły one do zbliżenia poglądów między obydwoma państwami, Simon przychylił się do zdania, że wszelkie problemy powinny być rozstrzygnięte na terenie Genewy, w ramach Ligi Narodów.

Simon przyjmie dziś w ambasadzie angielsgiej posła czeskosłowackiego Osusky'ego, który poinformuje Simona o stanowisku Małej Ententy.

Spotkanie z Mussolinim 3-go stycznia

PARYŻ. PAT. — Rzymski kresponent „Journal des Debats" donosi, że minister Simon w dniu 3 stycznia przyjęty będzie przez Mussoliniego. Odwiedzenie Niemiec przez sekretarza stanu Suvicha i Francji przez Simona pozwoli na przeprowadzenie rozmowy, opartej na znajomości wszystkich niezbędnych elementów.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów

WARSZAWA. PAT. — W piątek po południu odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet przeprowadził dyskusję nad sprawozdaniem ministra spraw wewnętrznych o sytuacji finansowej związków samorządowych oraz o akcji oszczędnościowej w ich gospodarce.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania ministra opieki społecznej o stanie pracy nad wprowadzeniem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem (t. zw. ustawy scaleniowej), oraz powziął uchwałę w sprawie doraźnej pomocy dla głodującej ludności wiejskiej na Kresach. Uchwała ta przewiduje poddanie do dyspozycji Funduszu Pracy większej ilości żyta z zapasów państwowych na cele akcji pomocy dla ludności małorolnej, która to ludność w związku z klęskami żywiołowemi, oraz nieurodzajem kartofli i zbóż chlebowych znalazła się w niektórych stronach województw wschodnich w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Akcja pomocy zamierzona jest w szerokich rozmiarach. Ludność objęta tą akcją świadczyć będzie w granicach możliwości lokalnych na rzecz Funduszu Pracy, odpracowując w tej lub innej formie udzieloną pomoc. Komitet Ekonomiczny przyjął do zatwierdzającej wiadomości umowę na dostawę cementu, zawartą w dniu 4 grudnia przez Fundusz Pracy.

Węgiel polski zdobywa nowe rynki

KRÓLEWSKA HUTA. PAT. — Polskie Kopalnie Skarbowe z siedzibą w Królewskiej Hucie wykazały ostatnio dużą ruchliwość zdobywając nowe rynki zbytu.

W ostatnim czasie wysłano do Argentyny jeden statek węglowy, a obecnie ładuje się w porcie gdyńskim dwa. Ogólna ilość węgla polskiego, zakupionego narazie przez Argentynę, wynosi 25.000 tonn. Jest to pierwszy transport węgla do tego kraju, który dotychczas obsługiwany był przez kopalnie angielskie.

Pozatem Polskie Kopalnie Skarbowe mogą zanotować pewne zdobycze na rynkach zbytu nietylko na bliskim Wschodzie, Egipcie, Turcji, czy Grecji, lecz nawet w Gibraltarze i Singapore, dokąd w listopadzie wysłano jeden statek z polskim węglem, a obecnie ładuje się dwa.

Nowy poseł Japonji w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W dniu 22 b.m. o godz. 21.15 przyjechał pociągiem berlińskim do Warszawy nowomianowany poseł japoński w Polsce prof. dr. Nobubumi Ito wraz z małżonką i synem. Na dworcu oczekiwali posła Nobubumi Ito członkowie poselstwa japońskiego w Warszawie, przedstawiciele T-wa Polsko-Japońskiego w Warszawie w osobach prezesa konsula Juljana Bigiewicza, prof. Jana Jaworskiego, oraz przedstawiciele Związku Polskiej Młodzieży z Dalekiego Wschodu. Małżonce posła Nobubumi Ito wręczył bukiet kwiatów prezes Juljan Bigiewicz.

MERKIS BURMISTRZEM KOWNA

BERLIN PAT. — Były gubernator Kłajpedy Merkis wybrany został burmistrzem miasta Kowna.

IZBA FRANCUSKA UCHWALIŁA PROJEKT FINANSOWY

PARYŻ. PAT. — Na porannem posiedzeniu Izby uchwalono w drugiem czytaniu rządowy projekt finansowy.

ZWOLNIENIE GEN O'DUFFY

DUBLIN PAT. — Sędzia sądu najwyższego wydał polecenie zwolnienia przywódcy faszystów irlandzkich, generała O'Duffy oraz drugiego przywódcy Sulliwana, uważając, że przetrzymywanie ich w więzieniu jest bezprawne.

CIK ZSSR RATYFIKOWAŁ TRAKTAT HANDLOWY Z ŁOTWĄ

MOSKWA. PAT. — Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR ratyfikowało traktat handlowy, podpisany w Moskwie pomiędzy ZSSR a Łotwą.

ZAMIESZKI W HAWANNIE

HAWANNA PAT. — Przez całą noc trwała gwałtowna strzelanina w rozmaitych częściach miasta. Istnieje możliwość dalszych zamieszek. Nieznani sprawcy dokonali zamachów na trzy pociągi idące do Hawanny, wiozące uczestników manifestacyj na rzecz rządu.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI DZIENNIKARZY

PARYŻ PAT. — Wczoraj w Rennes zakończył obrady kongres Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. W kongresie brali udział delegaci, reprezentujący 15 krajów.

OLBRZYMI POŻAR PAPIERNI

LILLE PAT. — W miejscowości Marquette pod Lille spaliła się doszczętnie papiernia. Straty wynoszą kilka miljonów franków. Kilkuset robotników zostało bez pracy. Przyczyną pożaru było podpalenie, trzecie już w tym roku. — W dwu poprzednich wypadkach podpalenia tej samej fabryki pożar zdołano w czas zlokalizować.

TELEGRAMY

POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE PAT. — W dniu 22 bm. po południu odbyło się posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którem uchwalono przedłużenie okresu wyborczego do wydziałowych rad gminnych i rad miejskich na dwa lata. Następnie Sejm upoważnił Radę Wojewódzką do zaciągnięcia pożyczek z Funduszu Pracy.

ODZNACZENIE PREZESA JÓZEFA ŻYCHLIŃSKIEGO.

POZNAŃ PAT. — Prezydent Republiki Francuskiej nadał komandorję Legji Honorowej prezesowi Polskiego Ziemstwa Kredytowego p. Józefowi Żychlińskiemu, który jest również prezesem naczelnej organizacji zjednoczenia przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski. Dyrektor radjostacji poznańskiej otrzymał krzyż kawalerski Legji Honorowej.

WZNOWIENIE PROCESU W SPRAWIE ZABÓJSTWA HORST WESSELA

BERLIN. PAT. — Ze strony urzędowej zapowiadają wznowienie procesu w sprawie zabójstwa znanego działacza hitlerowskiego Horsta Wessela, twórcy hymnu partji narodowo-socjalistycznej. Rewizji ma być poddany wymiar kary, wymierzonej głównym oskarżonym, ponieważ kara ta uważana jest za zbyt łagodną. Wytoczone jest postępowanie karne przeciwko 2 komunistom, oskarżonym o współdziałanie z głównymi sprawcami zabójstwa.

BULLIT WYJECHAŁ DO WASZYNGTONU.

MOSKWA PAT. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Bullit, opuścił wczoraj Moskwę, udając się przez Warszawę, Berlin, Paryż do Waszyngtonu. Ambasador ZSRR w Waszyngtonie Trojanowskij w ostatniej chwili odłożył swój wyjazd do Waszyngtonu na kilka dni, z powodu rozpoczętej sesji budżetowej Centralnego Komitetu Wykonawczego.

KONFISKATA MAJĄTKU ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNYCH W NIEMCZECH

BERLIN. PAT. Na podstawie ustawy o konfiskacie majątku organizacyj komunistycznych dyrekcja policji w Norymberdze zasekwestrowała majątek 63 organizacyj komunistycznych i socjal-demokratycznych, jak również jednej organizacji anarchistyczno- syndykalistycznej.

KATASTROFA SAMOLOTU KOMUNIKACYJNEGO W DORTMUNDZIE

BERLIN PAT. Berliński samolot komunikacyjny, lecący z Berlina uległ w piątek w południe na lotnisku w Dortmundzie katastrofie. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Radjotelegrafistę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Z pośród 3 pasażerów 2 odniosło lżejsze rany.

W oczekiwaniu wyroku

VAN DER LUEBBE SKAZANY NA ŚMIERĆ TORGLER UNIEWINNIONY?

LONDYN PAT. — Agencja Reutera donosi, że według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, jakkolwiek nieoficjalnych, wyrok trybunału lipskiego w procesie o podpalenie Reichstagu, który zakomunikowany już został kanclerzowi Hitlerowi i premjerowi pruskiemu Goeringowi, skazuje na śmierć van der Luebbego, zaś uniewinnia Torglera i trzech Bułgarów. Niemniej Torgler oraz inni przywódcy komunistyczni będą oskarżeni o zdradę stanu i ponownie oddani pod sąd.

Dymitrow, Popow i Tanew będą niezwłocznie wydaleni zagranicę, jakkolwiek niektóre skrajne koła narodowo-socjalistyczne wypowiadają opinję, że nie można pozwolić, ażeby Dymitrow żywy wydostał się zagranicę; kanclerz Hitler i minister Goering wydali już władzom bezpieczeństwa polecenie, ażeby wyrok lipski był ściśle wykonany i ażeby Dymitrow i jego towarzysze dotarli zdrowo i cało do granicy.

WYJAŚNIENIE AGENCJI WOLFFA.

BERLIN PAT. — W związku z doniesieniem agencji Reutera, że treść wyroku w procesie o podpalenie Reichstagu została już zakomunikowana kanclerzowi Hitlerowi i ministrowi Goeringowi, agencja Wolffa stwierdza, że w ten sposób w całym świecie stworzone zostało wrażenie, że wyrok ten pod wpływem pewnych czynników może ulec zmianie.

W związku z tem prewodniczący trybunału najwyższego wyjaśnia, że zgodnie z przepisami wyrok przed jutrzejszem urzędowem ogłoszeniem nie może być nikomu zakomunikowany i nikomu nie był zakomunikowany. Pozatem przewodniczący trybunału stwierdza, że w chwili ogłoszenia przez agencję Reutera jej wiadomości, członkowie trybunału nie zakończyli jeszcze swych narad.

SENSACJE LEJZORA KAPŁANA.

BERLIN PAT. — Szwajcarska agencja telegraficzna podaje, że zbiegły z Niemiec obywatel polski Lejzor Kapłan oświadczył pewnemu adwokatowi w Zurychu, że posiada rewelacyjne informacje, dotyczące podpalenia Reichstagu, w którą to sprawę poza van der Luebbem wmieszane są pewne czynniki narodowo-socjalistyczne. Kapłan wyraził gotowość złożenia odpowiednich zeznań przed trybunałem Rzeszy, w razie udzielenia mu należytej gwarancji bezpieczeństwa.

PROCES O ZŁOŻENIE FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ.

BERLIN PAT. — W przeddzień ogłoszenia wyroku w procesie lipskim odbyła się w Berlinie rozprawa przeciwko robotnikowi Soenkemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie o podpalenie Reichstagu. Jak wiadomo, Soenke aresztowany był podczas rozprawy lipskiej na wniosek prokuratora w dniu 30 października br.

W czasie rozprawy przyznał się on, że złożone przez niego zeznania zawierały fałszywe dane. Sąd, zgodnie z wnioskiem prokuratora skazał oskarżonego za krzywoprzysięstwo na trzy lata ciężkiego więzienia i 10 lat utraty czci oraz dożywotnie pozbawienie prawa składania przysięgi.

Obr. Torglera, dr. Sack podczas przemówienia.

SILVA RERUM

JESZCZE O TEATRZE.

Czas udziela sporo miejsca sprawom teatralnym. Ostatnio zaczął wydawać w formie dodatku **Przegląd Teatralny.** Co jest głównym tematem rozważań teatralnych? Ach, jedno przedewszystkiem: w jaki sposób można zapełnić widownie. Oto słowa dr. Zawistowskiego na ten temat:

„Kryzys teatralny, jak wiadomo pogłębia się ustawicznie. Ma on dziś jednak znaczenie wtórne, przyczyny są raczej pośrednie. Nie wynika bowiem z kryzysu frekwencji; przeciwnie ludność coraz gromadniej garnie się do teatru, a jedynie obniżenie poziomu materjalnego stworzyło konieczność — bardzo znaczne go obniżenia cen biletów. Zjawisko to pociągnęło za sobą konsekwencje doniosłe: o ile bowiem przed wojną ceny kalkulowano w ten sposób, że przy 30 proc. wysprzedanych miejsc teatr się opłacał, dziś przy obecnym poziomie cen biletów, kalkulacja wymaga widowni zapełnionej w 80 proc. Czyli, że — po odliczeniu biletow gratisowych dla literatów, artystów, prasy i t. d. — teatr aby się opłacał, musi być prawie pełny. — innemi słowy teatry mogą dostosować poziom cen biletów do obniżonej skali życia — ale pod warunkiem, że frekwencja wzrośnie.

Na pierwszw plan wybija się zatem w dobie obecnej zagadnienie zorganizowania widowni.

Kalkulacja trafna, uwagi słuszne, ale w jaki sposób można zorganizować widownię?... Jak zachęcić szerokie warstwy społeczeństwa do bywania w teatrze, — albo też: jak je.... zmusić do tego?

Teatr krakowski zorganizował oprócz przedstawień szkolnych przedstawienia dla warstw najszerszych.

Że inicjatywa co do tego rodzaju przedstawienia jest szczęśliwa, przekonać się można będąc choć na jednem takiem przedstawieniu. Naprzód teatr przepełniony po brzegi świadczy wymownie o kasowym rezultacie tej impreze, bo napewno, mimo obniżenia cen, taki komplet musi być finansowym sukcesem; a na strój panujący na widowni świadczy o sukcesie ideowym i kulturalnym tej szczęśliwej inowacji.

Nigdzie tak jak w teatrze człowiek nie czuje się cząstkę pewnej całości, nigdzie tak bardzo nie ulega sugestji zbiorowości, nigdzie tak nie chwyta krążących w powietrzu fluidów, Aby naprawdę użyć rozkoszy przedstawienia musi się poddać płynącej ze sceny sugestji, musi swój aparat odbiorczy nastawić na tę długość fal, jaką ma aparat nadawczy, to jest scena. Często na widowni krążące fale inne, przeciwne, i niechętne, nastrój jego psują, sugestji przeszkadzają i dopiero wspólnota odczuć i wrażeń na widowni wytwarza tę atmosferę idealną, sprzyjającą zupełnemu poddaniu się czarowi sceny. Ten właśnie idealny nastrój widowni odczuwałam na robotniczem **przedstawieniu Kordjana.**

Piękne to jest, ale co to właściwie znaczy: przedstawienie „robotnicze". Czy chodzi o niskie ceny, czy też o dobór „proletarjackiego" towarzystwa? Ceny w teatrze są niskie, nieraz niższe, niż w kinach, a jednak frekwencja zawodzi.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące frekwencji teatralnej w zachodniej dzielnicy Polski. Miejsc w teatrach jest 7.600 (na kres. wschodnich jest mniej o 3.900). Rocznie na jedno miejsce wypada 141.3 widzów — do kompletu przez cały rok daleko, a jest to największy procent frekwencji w Polsce. — Przeciętnie w teatrze zajętych jest 33.6 proc. miejsc. Na tysiąc mieszkańców w woj. zachodnich do teatru w ciągu roku przychodzi 234.

Wynika z tego, że zjawisko omijania teatru jest w tej chwili powszechnem. Nie jest to więc zjawisko, któreby zależało od repertuaru. Jest oczywistem, że skoro zła frekwencja w teatrach jest zjawiskiem powszechnem, musi mieć przyczynę ogólną — jest to oczywiście kryzys, ogólny zastój, nietylko brak pieniędzy, ale także pewna psychoza.

Psychoza.... Być może... Ale jak należy z nią walczyć? Na to pytanie narazie nikt trafnej odpowiedzi nie dał. Lector.

Dwaj pisarze amerykańscy

Dwóch znanych pisarzy amerykańskich: Robert W. Chambers i Louis — Joseph Vance, zwany „Edgarem Wallace'm Ameryki" — zmarło w dniu 17 grudnia.

Chambers rozstał się z tem życiem po trzymiesięcznej chorobie w szpitalu. Śmierć Louis-Josepha Vance'a nastąpiła w okolicznościach bardzo tragicznych. Spalił się żywcem w czasie pożaru, jaki wybuchł w jego pokoju.

Istnieje przypuszczenie, że nieszczęśnik zasnął w trakcie palenia papierosa i że iskry z tegoż zajęły przedmioty otaczające i rozgorzały w płomień, który uśmiercił pisarza zanim nadeszła pomoc. L.

Zgon zasłużonego profesora

Dnia 20 bm. zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, śp. profesor Stanisław Ptaszycki.

Śp. St. Ptaszycki urodził się w r. 1853 w Kużewie na terenie Rosji. Uniwersytet ukończył w Petersburgu, uzyskując stopień kandydata nauk historyczno-filologicznych. W r. 1878 zostaje profesorem języka i literatury rosyjskiej w Seminarjum Duchownem, a następnie w latach 1889—1917 jest profesorem w Akademji Duchownej. W r. 1896 zostaje docentem języka i literatury polskiej na uniwersytecie petersburskim, od r. 1904 jest członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności.

Po utworzeniu Uniwersytetu lubelskiego zostaje profesorem historji literatury polskiej, w r. 1926 zostaje mianowany naczelnym dyrektorem Archiwów państwowych, z którego to stanowiska schodzi w roku ubiegłym z powodu choroby.

Śp. prof. Ptaszycki znany był ze swego wielkiego patrjotyzmu, jak również głębokiego przywiązania do Kościoła katolickiego, któremu na terenie petersburskim oddał ogromne zasługi. Był prawdziwym przyjacielem młodzieży duchownej, kochanym i cenionym przez nią.

Spuścizna naukowa śp. prof. Ptaszyckiego jest poważna. Ogłosił szereg prac, jak np. Opis Metryki litewskiej, Studja z dziejów powieści średniowiecznej, przyczynki do Krzyckiego, Reja, Górnickiego, Mickiewicza, i Sienkiewicza, z dziejów Polski, Litwy i Rusi itd. Od r. 1927 był założycielem i redaktorem „Archeionu".

Jakie instytucje ubezpieczeń społecznych przestaną istnieć

W związku z szeregiem nieścisłych informacyj, co do nowych instytucyj ubezpieczeniowych, wyjaśnić należy, że zgodnie z ustawą powstaną następujące instytucje:

Izba Ubezpieczeń Społecznych, posiadająca charakter nadrzędny nad innemi instytucjami ubezpieczeniowemi;

Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby,

Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych,

Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników,

Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, oraz Ubezpieczenie Społeczne.

Te ostatnie wykonywać będą ubezpieczenie na wypadek choroby, oraz czynności wspólne dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń (np. rejestracja, kontrola i t.p.). Przestaną istnieć: Związek Kas Chorych, Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Ubezpieczalnie Krajowe w Poznaniu i Królewskiej Hucie, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu. Ponadto przestanie istnieć nazwa „Kasy Chorych", które przekształcone będą w ubezpieczalnie i rozszerzą zakres działania.

W związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych, prace nad przygotowaniem rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy postępują szybko naprzód.

Jak się dowiadujemy, zostały już opracowane projekty następujących rozporządzeń wykonawczych: rozporządzenia o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności pracodawców; rozporządzenia o ustaleniu cennika dopłat do świadczeń z tytułu ubezpieczenia chorobowego i o uwalnianiu od tych opłat; rozporządzenia ustalającego wysokość składek ubezpieczenia od wypadków oraz zasady zaliczania przedsiębiorstw do kategoryj i klas ubezpieczeniowych; rozporządzenia o rozjemstwie w sprawach umów ubezpieczalni społecznych z lekarzami.

„MISS PARYŻ" NA ROK 1934

Panna Argal, zdobywczyni tytułu „Miss Paryż" na rok 1934

W WIRZE STOLICY

GLĘDZIO-GÓRKA.

Rewelacje historyczne są nieznośne, przyzwyczajono się do pewnych rzeczy i niema się ochoty zmieniać pogląd, bo ktoś, gdzieś, coś, wyszperał.

Może Dąbrówka naprawdę była mężczyzną, Kadłubek grafomanem, Grunwald klęską Jagiełły, a Stanisław ojcem Augusta — przez te parę stuleci utarły się inne mniemania i jest z nimi dobrze, co to za robienie odkryć kosztem pradziadowskim.

Napisał p. Górka jakieś wypociny o mizerocie Sienkiewicza — kto nie miał o czem pisać, ochotnie dysputował, przekonywał, udowadniał, że jednak śnieg jest biały a wieloryb większy od szprotki.

Rewelacyjnik zdobył gdzieś zniżkę kolejową i przybył do Warszawy objaśnić historykom, co to był za jeden ten Jarema Wiśniowiecki. Wywody jego frapowały bystrością i przenikliwością:

Jarema dopuścił umyślnie do klęski pod Korsuniem, bo Chmielnicki obiecał mu wzamian dwa konie! Brzydki łapownik!

W Zbarażu Jarema nie miał głosu. Rycerstwo widziało w nim wodza, bo nie orjentowało się. Ha, gdyby Górka żył o 300 lat wcześniej — wytłómaczyłby im! Ostroróg dowodził!

Do sukcesu pod Beresteczkiem Jarema się nie przyczynił, bo pierwszy atak kawalerji którym dowodził został odparty.

Bredził sobie tak pogromca Wiśniowieckiego, cierpliwi historycy dysputowali z temi dogórkonożnemi argumentami. Profesor Handelsman zadał ostateczny sztych:

— Czemuż to syna takiego szkodnika, zdrajcy, tchórza i durnia jakim był niby Jarema, wybrano na króla?

Gurkonos odpowiada: — Szlachta głosowała na Piasta, nie znała wcale nazwiska kandydata, Wielkopolanie preforsowali Michasia, a skąd poznaniacy mogli wiedzieć, kto, co, kiedy na Ukrainie robił.

Pewnie! Nie było wtedy telefonu, trąby gramofonowej ani lwowskiej trąby. Skąd poznaniacy mogli wiedzieć? Z pewnego oddalenia widzi się dużo lepiej i sprwiedliwiej. Tak jak my dziś wiemy, kto i co Poincare, Massaryk, Kemal Pasza czy Mussolini — wielcy ludzie! a bliskie robaki mają tysiące drobnych uraz, żalów, zarzutów, niechęci... Z odległości człowiek się wygładza — jest wielki, albo drań. Wielkopolanie doskonale znali nazwisko: Wiśniowiecki.

Profesor Handelsman mówł kiedyś, że nie gra w bridża, bo to głupie tracenie czasu, zamiast klepać kartami lepiej już iść spać.

A słuchanie górkowego plecenia to produktywne zajęcie? Lepiej zagrać 6 solidnych robrów, niż obalić 50 jego badylowych twierdzeń. Albo już iść spać. **Karol.**

WYKWINTNA KONFEKCJA DZIECINNA
„BOBO" MICKIEWICZA 29.

Wyrok na bandę grasującą w Łomżyńskiem

WARSZAWA PAT. — W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie 6 oskarżonych o rozboje i morderstwa, popełnione przez nich w bandzie w latach 1922—1924 w Łomżyńskiem.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Łomży, skazujący Czesława Raczkowskiego i Adama Bidzińskiego na karę śmierci, dalej zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący Jana Wiśniewskiego na 15 lat więzienia, a Mikołaja Drewnowskiego na 5 lat więzienia. — Na mocy tego wyroku Sądu Apelacyjnego Zygmunt Raczkowski został zwolniony od kary, a Olga Karolin-Raczkowska została uniewinniona.

Trzy lata więzienia za zamordowanie matki

Dnia 18 grudnia zapadł w Budapeszcie wyrok na młodocianego mordercę swej matki Geza Zemplen.

Przed godziną 7-mą wieczór zakończyły się przemówienia obrońcy i prokuratora, poczem, krótko po siódmej, przewodniczący sądu karnego, obradującego jako sąd dla młodocianych, ogłosił „w imieniu świętej korony węgierskiej" wyrok, skazujący mordercę na 3 lata i 3 miesiące wężenia. Skazany wysłuchał go drżąc nerwowo, ze zmienioną twarzą.

Zbiegiem okoliczności młodociany zabójca, urodzony dnia 18 grudnia 1918 r., kończył w dniu ogłoszenia wyroku piętnaście lat. Urodziny swoje odświętował w więzieniu, dokąd go natychmiast przewieziono. EL.

Muzykant maharadży Alwaru

Ciekawość publiczna w Londynie poruszona jest faktem, jaki zaszedł przed kilku dniami w domu maharadży Alwaru, w jednej z najelegantszych dzielnic Londynu.

Rankiem znaleziono nadwornego muzyka maharadży, starego a wielce utalentowanego Hindusa, srodze poranionego w brzuch w jego pokoju. Na dywanie leżała brzytwa. Ofiarę zamachu przeniesiono niezwłocznie do kliniki, gdzie pomimo natychmiastowej operacji zmarł z upływu krwi.

Muzyk pochodził z Alwaru, stołecznego miasta państewka. Sam maharadża Alwaru jest osobistością dość tajemniczą. Kilka miesięcy temu miał poważne zatargi z rządem w Delhi, który zmusił go do poddania jego władzy pod kontrolę specjalnej komisji. Maharadża przyjechał właśnie do Londynu w celu wytłómaczenia się przed India Office.

Posiada on bajkowe wprost bogactwa, jest znanym amatorem dzieł filozoficznych i religijnych, pozatem znany jest z gwałtownego usposobienia. Wydawał się niesłychanie zmartwionym śmiercią swego wiernego sługi.

Mówi się, że nastąpił tu fakt samobójstwa. Taką przynajmniej wersję głosi oficjalnie India Office. Maharadża zaś ma zamiar powrócić natychmiast do swego kraju. L.

Karawaniarz—morderca

W tych dniach na jednem z przedmieść Marsylji w czasie pochodu pogrzebowego rozegrała się wysoce dramatyczna scena.

Jeden z karawaniarzy, Konstanty Rocchiccioli, w trakcie wynoszenia trumny na karawan, wsadził swemu koledze Albertowi Rossi, pięć kul rewolwerowych w plecy, kładąc go trupem na miejscu.

Świadkami tej krwawej sceny było około trzysta osób, zgromadzonych na pogrzebie. Policja z wielkim trudem wyrwała mordercę z rąk tłumu, który chciał go zlynczować na miejscu. Śledztwo wykazało, że obaj karawaniarze mieli dnia tego w miejskim zakładzie pogrzebowym żywą sprzeczkę na temat zawodowy. L.

Drużyna łyżwiarska ZSSR na zawodach w Zakopanem

ZAKOPANE. PAT. Z początkiem stycznia przybywa do Zakopanego na zawody łyżwiarskie drużyna łyżwiarzy ZSSR. Będzie to pierwszy występ sportowy Rosji Sowieckiej na terenie zagranicznym. Przyjazd łyżwiarzy sowieckich budzi ogromne zainteresowanie i stanowić będzie atrakcję w programie sezonu sportowego w Zakopanem.

Płace urzędnicze w świetle nowej ustawy uposażeniowej

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono rozporządzenia regulujące zasady zaszeregowania urzędników do grup uposażenia, sprawy dodatków lokalnych, funkcyjnych i służbowych.

ZASZEREGOWANIE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Pierwsze rozporządzenie określa zasady zaszeregowania poszczególnych funkcjonarjuszów państwowych. Tak więc urzędnicy (niżsi funkcjonarjusze państwowi, praktykanci) zaszeregowani zostaną do jednej z dwóch po sobie następujących grup uposażenia, z których jedna ma uposażenie zasadnicze wyższe, druga zaś niższe od dotychczasowych poborów netto pracownika.

Celem ustalenia poborów netto należy odjąć od sumy uposażenia według stanu na dzień 1-szy stycznia 1934 r. wraz z dodatkiem regulacyjnym, mieszkaniowym, ewentualnie wyrównawczym (a dla utrzymujących rodzinę także ekonomicznym na jednego członka rodziny),— przypadające od takiej sumy opłaty na podatek dochodowy, opłatę emerytalną i Fundusz Pracy. Ustaloną w ten sposób kwotę poborów netto dla pracowników w Warszawie zmniejszyć należy ze względów rachunkowych o 15 procent.

PROFESOROWIE I NAUCZYCIELE.

Do nauczycieli szkół państwowych i publicznych, pozostających w służbie w dniu 1-ym lutego 1934 r. stosują się te same zasady, z tą zmianą, że przez pobory netto rozumie się sumę obliczeniową bez dodatku mieszkaniowego. Specjalne, szczegółowe przepisy określają zasady automatycznego przechodzenia nauczycieli, pozostających w służbie w dniu 1-szym lutego 1934 r. do wyższych grup uposażenia.

Pozostający w służbie w dniu 1-szym lutego 1934 r. profesorowie zwyczajni państwowych szkół akademickich zostają zaszeregowani do 4-tej grupy uposażenia, profesorowie nadzwyczajni do grupy 5-tej, kustosze, prorektorzy, konstruktorzy, zaszeregowani do grupy 7-mej, starsi asystenci do grupy 8-mej.

ZASIŁKI WYRÓWNAWCZE.

Wszyscy funkcjonarjusze państwowi, którzy w związku z zaszeregowaniem do nowych grup uposażenia zaszeregowani zostaną do grupy bezpośrednio niższej, wskutek czego mogliby stracić więcej, niż 7 proc. dotychczasowej płacy netto — otrzymają zasiłek wyrównawczy. Zasiłek ten obliczony będzie w ten sposób, aby pokrył różnicę między pełną stratą a stratą 7 procent.

DODATKI LOKALNE.

Rozporządzenie przewiduje specjalne dodatki lokalne, funkcyjne i służbowe. Dodatki lokalne otrzymują wszyscy funkcjonarjusze państwowi, pełniący służbę w Warszawie w następujących wysokościach: w 1-szej grupie uposażenia 450 zł. miesięcznie, w 2-giej 300 zł., w 3-ciej 225 zł., w 4-tej 150 zł., w 5-tej 100 zł., w 6-tej 65 zł. ,w 7-mej 50, w 8-mej 40, w 9-tej 30, w 10-tej 25, w 11-tej 20, w 12-tej 15 zł.

Przewidywane są również dodatki lokalne dla niektórych miast w woj. śląskiem, dla Białej w woj. krakowskiem, dla Gdyni, Helu i Gdańska.

DODATKI FUNKCYJNE I SŁUŻBOWE.

Dla funkcjonarjuszów państwowych, zajmujących stanowiska kierownicze, rozporządzenie przewiduje dodatki funkcyjne i podaje wykaz stanowisk kierowniczych, dla których przywiązana jest odpowiednia stawka dodatku funkcyjnego. Stawek tych jest 11-cie: od 3.000 do 50 zł. miesięcznie.

SĘDZIOWIE I PROKURATORZY.

Rozporządzenie o zasadach zaszeregowania do grup uposażenia sędziów i prokuratorów, przewiduje dla sędziów i prokuratorów, pozostających w służbie w dniu 1-szym lutego 1934 r. zaszeregowanie według następujących zasad: pozostający w grupie „D" będą zaszeregowani do grupy I lub II, w grupie „C" do grupy II lub III, w grupie „B" do grupy III lub IV, w grupie „A" do grupy IV. Asesorzy i aplikanci sądowi przejęci na etat płatny, otrzymują grupę 7-mą i 8-mą, względnie 9 lub 10 uposażenia.

POLICJA I STRAŻ GRANICZNA.

Rozporządzenie o zasadach zaszeregowania oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej do grup uposażenia podaje następujące zasady zaszeregowania: generalny inspektor (komendant) — grupa 1sza, nadinspektor, inspektor (nadinspektor) — grupa 2-ga, podinspektor (inspektor) — grupa 3-cia, nadkomisarz grupa 4-ta, komisarz grupa 5-ta, podkomisarz 6-ta, aspirant 7-ma, starszy przodownik 8-ma, przodownik 9-ta, starszy posterunkowy (starszy strażnik graniczny) 10-ta, posterunkowy (strażnik graniczny) grupa 11-ta.

NOWA TABELA STANOWISK.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go października 1932 r. zmieniające niektóre postanowienia ustawy o państwowej służbie cywilnej, zniosło dotychczasowy ścisły związek pomiędzy stanowiskami i stopniami służbowemi. Wobec tego zaszła konieczność uchylenia dotychczasowego rozporządzenia Rady Ministrów o ustanowieniu tabeli stanowisk, a wprowadzenia na to miejsce nowej tabeli, któraby uregulowała sprawę stanowisk, tytułów i hierarchji urzędniczej.

TERMIN.

Wszystkie omówione rozporządzenia ogłoszone zostaną w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw. Po ich ogłoszeniu władze niezwłocznie przystąpią do zaszeregowania pracowników tak, że do dnia 1-go lutego 1934 r., tj. do dnia wejścia w życie nowych ustaw uposażeniowych, wszystkie czynności związane z uporządkowaniem poborów, ich ujednostajnieniem i uproszczeniem obliczeń zostaną ukończone.

Sukces piłkarzy polskich w Belgji

W Brukseli rozegrany został w ubiegłą niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa a nieoficjalną reprezentacją Belgji, t. zw. „Diables rouges". Zwyciężyła reprezentacja Krakowa w stosunku 7:5 (3:2). Na zdjęciu — fragment z meczu.

Od Administracji

Uprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go stycznia 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

MYŚL w OBCĘGACH

STANISŁAW MACKIEWICZ

WYDANIE NOWE TRZECIE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
SKŁAD GŁÓWNY:
KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA — WILNO.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKOŁ POWSZECHNYCH

Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownicy wszystkich Szkół Powszechnych. Tam też nabywać można cegiełki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

TRADYCJE ANGLJI

Tradycje angielskie są niewzruszone. Świat w dobie kryzysu staje często na głowie, dokonywuje mniej lub więcej rozpaczliwych reform. Europa jest podniecona, pełna oczekiwania nowych zdarzeń. Stosunek do tradycji jest często paufałego klepania po ramieniu. Ale tradycje angielskie są niewzruszone. Tam stoi wszystko uszeregowane od wieków, wszystko na miejscu, w porządku, dostojeństwie, w równych odstępach. Jakby się nic zgoła na świecie nie działo, a to co się dzieje, niema jednak bezpośredniego wpływu na flegmę mglistego dnia tradycyjnej, angielskiej powszedniości.

Wyrazem życia społecznego jest dziś gazeta. Wystarczy wziąć jeden, jedyny numer, przejrzeć go, jak to się mówi, od deski. Wystarczy aby mieć pojęcie. Gazeta angielska jest taką:

Rubryka „Dwór i świat towarzyski". Najnowsze wiadomości: Jego Królewska Mość raczył dziś przyjąć na audjencji Tengu Ali, syna Sułtana Trengganu. Gościowi towarzyszył na audjencji radca Sułtana Mr. Charles Brown.

Jej Królewska Mość Królowa, w towarzystwie Lady Cynthia Colville i Hon Geralda Chichester raczyła zwiedzić wystawę starych zegarów Thomasa Tompion.

Lady Seymour udała się w dniu dzisiejszym na wyspę Ceylon. Listy nie będą odsyłane. Wreszcie Earl of Crawford and Balcarres zaniemógł na influenzę. Jednakże stan jego zdrowia znacznie się już poprawił.

Jakże to brzmi uspokajająco! już się malepiej biedny Earl of Crawford and Balcarres. Ostatecznie influenca nie jest chorobą groźną. Całe szczęście, całe szczęście! Widzimy go jak leży w łóżku ciepłem, a lokaje stąpają cichutko, w wojłokowych pantoflach. Na kominku pali się ogień podłożony troskliwą ręką sługi. Cisza, spokój.

Rubryka ta przynosi nam jeszcze o wiele więcej nowin. Nie sposób je wszystkie cytować. Rzućmy okiem na inną szpaltę:

„Wiadomości bieżące". Miła staruszka Mrs. Henrietta Deacon, zamieszkała we wschodnim Londynie Old Hill Street Upper Clapton, obchodziła w dniu wczorajszym urodziny, dożywszy w pełni sił i świeżości umysłu wieku lat 100-tu. Dziennikarz, który ją odwiedził, zapytał uprzejmie jakie jest jej zdanie o dzisiejszej generacji kobiet? Staruszka pomyślała chwilę, a następnie odrzekła roztropnie, iż „teraźniejsze dziewczęta grzeszą zbytkiem wulgarności".

Nareszcie nawracamy do rzeczy bardziej skandalicznych. W Bermondsey panna młoda nazwiskiem Miss Elsie Grace Rigg oczekiwała na swegu oblubieńca w kościele św. Jana daremnie. Narzeczony nie przybył. Wobec tego oskarżyła go, t. j. Mr. John Thomasa Whitnalla, przed sądem i wytoczyła mu powództwo opiewające na sumę 350 funtów szterlingów. Żołnierz Stephen Skinner z Scots Guards zachorował na rozpowszechnioną w Anglji chorobę utraty pamięci. Jest to bardzo przykra choroba, temniemniej aktualna. Nie mógł znaleźć drogi do koszar, ani do domu swojej żony. Wobec tego wędrował w przeciągu dwudziestu dni wzdłuż i wszerz Południowej Anglji. W przeciągu dwudziestu dni poszukiwano go w koszarach i wymieniano nazwisko na apelu. Żołnierz nie odpowiadał: „jestem"! Znaleziono go wkońcu na ławce parku miejskiego w Southampton i wsadzono do lochu za karę. — Rabuś uliczny Thomas Burgess, który w Yateley, w hrabstwie Hamshire napadł był przed kilku dniami córkę pastora i ją ograbił — otrzymał obecnie karę 6 miesięcy ciężkich robót i dziesięć uderzeń „dziewięciokoncastym kańczugiem", w myśl praw angielskich. Pewien student uniwersytetu w Oxford skazany został na dwa funty szterlingów za pewną sprawkę. Student siedząc w restauracji oświadczył, iż musi koniecznie uczynić coś ku rozweseleniu tego padołu płaczu". Porwawszy też całkowite nakrycie stołu wyrzucił je przez okno. Nieszczęście chciało, że talerze i szklanki rozbiły się o głowę przechodzącego właśnie ulicą poważnego obywatela Oxfordu, raniąc go lekko w głowę.

Takie sobie drobne sprawki, powszednie wypadki, o których się mówi z poważnem namaszczeniem bezmyślności, lub stereotypowem oburzeniem równie starych ciotek: A pamięta pani, jak to za naszych czasów, ten urwis...

Istnieje wytworna w Anglji publiczność, która nigdy nikomu nie odmówi w biedzie i zawsze stanie pierwsza do apelu filantropji. Szpital w Westminster zwrócił się do sfer posiadających z gorącą odezwą poparcia materjalnego. Chodziło o głupstwo, jakiegoś miljona funtów szterlingów. W ciągu kilku dni suma została pokryta i szpital ogłosił dziękczynne oświadczenie. — Drobnemi również czcionkami zawiadamia Admiralicja, że w roku 1934 będą zbudowane: 6 krążowników typu Arethusa, dwanaście torpedowców, trzy łodzie podwodne, oraz kilka jeszcze jednostek bojowych „wobec niemożliwości obrony interesów brytyjskich na dalekich morzach". — Mr. Bernard Shaw napisał nową sztukę, pozbawioną już kompletnie akcji, a wyłącznie opartą na djalogach.

Wszystkie te „drobne" sprawy umieszczone są łącznie, będąc niewątpliwie słusznie zaliczone do rubryki „wiadomości bieżących". Co nam dziś dzień niesie. Więcej pancerników, nową sztukę Bernarda Shaw. Kilku nowych wojowników na pokładzie okrętu, kilku więcej snobów na premjerze. I ci, i tamci czytają gazety. Anglja jest krajem kulturalnym. Analfabetów niema w Anglji. Większość z nich niema pojęcia o częściach świata kuli ziemskiej, mimo, iż w każdej leży kolonja Brytanji. Większość nie widziała Londynu mieszkając w Londynie. Poco? — czytają przecież gazety i to im winno wystarczyć. Każda gazeta zawiera dokładny rozkład gier i spotkań piłki nożnej. Komunikacja jest dobra, byle zdążyć na czas, wystarać się o miejsce. Pozatem wszystko w porządku. W Anglji nie mogą zdarzać się rzeczy nadzwyczajne. O tem wszyscy wiedzą i przechodnie uliczni i policjanci. Zdarzył się raz tylko następujący charakterystyczny wypadek:

Ktoś założył się z innym, że samowolnie zatrzyma ruch na najbardziej ruchliwej ulicy i będzie rozbierał brak kostki kamiennej. — Trzymam! — powiedział tamten. Pierwszy udał się istotnie z latarnią w ręku, drewnianym kozłem i kilofem na środek ulicy. Ustawił barjerę i począł wybierać kostkę uliczną. Zagrały natychmiast trąbki samochodów i okrzyki woźniców konnych, których w ruchu towarowym wielu jest jeszcze w Anglji. Policjant jednem okiem zorjentował się w sytuacji i skierował ruch drogą ogólną by ...nie utrudniać robotnikowi. Zakład wygrany!

No, ale to był kawał. Takich kawalarzy niema dużo w Anglji, gdzie wszystko postępuje według zgóry przewidzianych praw i paragrafów.

Została znowu otwarta sesja parlamentu. Król i Królowa przybyli w tradycyjnym pochodzie, który otacza rodzinę królewską od szeregu już wieków. Jechały karoce w szumie okrzyków tłumnych, poprzedzane gwardją konną, otoczone gwardją pieszą. Lśniły w słońcu pancerze, i pałasze, i halabardy, i złocenia karoc, i drogie rzędy koni. Ceremonjał odbył się według z góry przewidzianych formuł. Na tronie zasiadł król.

Nagle mowę tronową przerwał mu deputowany, który coś krzyknął, czemuś machał rękami, kogoś chciał. przekonać. Odwróciły się wszystkie twarze, powoli i z dostojeństwem w jego kierunku. Żaden muskuł żelaznych twarzy nie drgnął nawet: podniosły się powoli powieki i obrzuciwszy go spojrzeniem — znów zwróciły tem pokorniej, tem dostojniej swe twarze w kierunku tronu, a powieki z namaszczeniem zapadły pod wzorem oczu królewskich. Deputowany przestał krzyczeć, przestał wymachiwać rękoma. Król mówił dalej. aż.

Zaledwie 150 tysięcy otrzymało Wilno

na akcję budowlaną

WILNO. Ze względu na znaczne zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa sprawą budownictwa mieszkaniowego — podajemy poniżej najważniejsze zasady i wytyczne, jakie w akcji kredytowania budownictwa mieszkaniowego w 1934 roku, prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego — będą miały zastosowanie.

Kontyngenty kredytów budowlanych na r. 1934 otrzymały tylko te miasta, w których odczuwane jest bezrobocie i brak mieszkań, przyczem kontyngenty przeznaczone zostały wyłącznie na finansowanie drobnego budownictwa mieszkaniowego.

Z miast, należących do terytorjalnych kompetencyj Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, następujące miasta otrzymały kontyngenty kredytowe:

Baranowicze zł. 65.000, Lida 40,000, Mołodeczno 25.000, Nieśwież 20,000, Oszmiana 20.000, Stołpce 25.000, Smorgonie 20.000, Wilno i miejsc. podm. 150.000, Nowa Wilejka 25.000. Razem zł. 390.000.

Przy uchwalaniu wniosków przez Komitety Rozbudowy obowiązywać będą w roku 1934 następujące zasady:

1) pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domków murowanych, jak i drewnianych — bez żadnych ograniczeń;

2) pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczki będą mieli ci budujący, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszej pożyczki;

3) wysokość pożyczki na jeden budynek nie może w żadnym wypadku przekraczać 50 procentów kosztów budowy.

Co do budownictwa zbiorowego to dla tej formy budownictwa obowiązywać będą specjalne wymogi, wynikające z jego charakteru.

Nie będą w zasadzie udzielane pożyczki mniejsze od sumy zł. 1.000.

Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznem. Z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie.

Pożyczki budowlane — jak obecnie — oprocentowane są w wysokości 3,75 procent w stosunku rocznym, zaś od chwili spłaty pierwszej raty kapitałowej 3,5 procent w stosunku rocznym i podlegać mogą gotówkowej amortyzacji w okresie do lat 25-ciu, a to w zależności od technicznego wykonania budowy i przewidywanej rentowności domu.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kredytów leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają skorzystać z kredytu, aby jaknajrychlej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć trzeba: 1) zatwierdzony plan budowy, 2) kosztorys i 3) świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomość na której ma być zabezpieczona pożyczka banku, stanowi własność budującego.

W celu podniesienia poziomu i wartości budowanych domków, Bank Gospodarstwa Krajowego rozpisał w roku 1933 dwa konkursy na wzorowe typy drobnego budownictwa. Wyróżnione na tych konkursach projekty typów nadają się do szerokiego zastosowania, gdyż poza swą wartością konstrukcyjną i architektoniczną, nie wymagają już zatwierdzenia przez władze budowlane, których czynności ograniczają się jedynie do wydawania zezwoleń na budowę i zatwierdzania planu sytuacyjnego budynku. —

Przerwa w pertraktacjach z Saurerem

WILNO. Prowadzone od kilku dni pertraktacje z przedstawicielami Saurera w sprawie komunikacji autobusowej w Wilnie, uległy przerwie.

Duże trudności wywołał projekt pełnomocników Saurera uruchomienia tylko trzech linij, na co magistrat nie chce przystać. Należy liczyć, że pertraktacje zostaną wznowione po świętach. Wczoraj przedstawiciele Saurera wyjechali do Warszawy w celu porozumienia się z centralą co do dalszych pertraktacyj.

KRONIKA wileńska

SOBOTA
Dziś 23
Wikto ji
Jotro
Adams i Ewy

Wschód słońca g. 7,42

Zachód słońca g. 2,51

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 22 grudnia 1933 r.

Ciśnienie średnie: 772.
Temperatura średnia: —17
Temperatura najwyższa: —13
Temperatura najniższa: —20
Opad w mm.: —
Wiatr: północny.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA.

W całym kraju w dalszym ciągu mroźno. Po chmurnym lub mglistym ranku zwłaszcza w dzielnicach zachodnich dość pogodnie, przy słabych wiatrach miejscowych.

ŻAŁOBNA

— **Za spokój duszy śp. Eugenji Dłużniewskiej** w dniu Jej imienin odbędzie się Msza św. w kościele św. Trójcy dnia 24 bm. o godzinie 10-tej rano.

NABOŻEŃSTWA

— **Roraty Kongregacji Dobrej Śmierci.** W niedzielę 24 bm. odprawione będą roraty Kongregacji Dobrej Śmierci i Sympatyków K. D. S. w kościele św. Kazimierza o godz. 7-mej.

— **Roraty Cechu Ślusarzy** odbędą się dnia 24 grudnia br. o g. 6,30 rano w kościele OO. Bonifratrów. Zarząd cechu tą drogą zaprasza wszystkich rzemieślników i sympatyków na tę tradycyjną uroczystość.

MIEJSKA.

— **Maksymalne ceny nafty.** W Starostwie Grodzkiem ustalono wczoraj nowe ceny nafty na 55 groszy za litr, tj. o 5 groszy taniej niż dotychczas.

— **Ceny nabiału.** Ostatnie mrozy spowodowały podrożenie niektórych artykułów. — Tak np. zanotowano zwyżkę cen jaj, zwłaszcza w sprzedaży hurtowej.

— **Znowu konfiskata ryb.** Starostwo Grodzkie skonfiskowało wczoraj na rynkach wileńskich około 400 kg. sielawy, a to ze względu na czas ochronny, tj. zakaz połowu tych ryb w okresie od 15 października do 31 grudnia.

SKARBOWA.

— **Ulgi w spłacie podatków.** Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie podaje do wiadomości, że rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 25 listopada 1933, przewiduje bardzo wielkie ulgi w spłacie zaległych podatków, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. Wyczerpujących informacyj udziela Biuro Stowarzyszenia (ul. Bakszta 11).

— **Podatki można płacić na PKO.** W celu uniknięcia gromadzenia się płatników w lokalach urzędów skarbowych w terminie płatności przypadających rat podatkowych od nieruchomości, lokali i placów budowlanych, dla dogodności płatników będą dołączane do nakazów płatniczych skarbowe blankiety nadawcze na PKO, zapomocą których płatnicy mogą wpłacać należność w każdym urzędzie pocztowym. — W celu uzyskania skarbowych blankietów nadawczych na wpłaty dalszych rat, należy się zwracać do właściwych urzędów skarbowych.

SPOŁECZNA

— **Działalność zapomogowa Funduszu Pracy.** Fundusz Pracy rozwinął ostatnio działalność zapomogową, szczególnie na rzecz tych instytucyj opiekuńczych, które śpieszą z pomocą bezrobotnym, a zwłaszcza opiekują się dziatwą rodzin, pozbawionych pracy. Z dotacyj Funduszu Pracy powstały na terenie miasta Wilna zimowe półkolonje dla dzieci bezrobotnych, prowadzone przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, przez Towarzystwo Dobroczynności Caritas i Centralę Opiek Rodzicielskich szkół średnich. Te trzy instytucje otrzymały też subsydja od ministerstwa Opieni Społecznej. Fundusz Pracy dopomógł dalej tym instytucjom w urządzeniu wieczerzy wigilijnej dla bezrobotnych i ich rodzin; wigilję taką urządza Związek iPracy Obyw. Kobet w lokalu przy ul. Wielkiej 51, Narodowa Organizacja Kobiet w lokalu przy ul. Orzeszkowej. Pomoc otrzymały dalej instytucje opiekuńcze, w których przebywają dzieci bezrobotnych, nie mające możności udania się na święta do rodziców. Są to: Bursa Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Państwowe Seminarjum Ochroniarskie, Schronisko Patronatu Więziennego, Komitet rodzicielski szkoły rzemieślniczej, Stow. Rodziny Policyjnej, które również prowadzi schroniska dla dzieci bezrobotnych. Wszystkie wyżej wymienione instytucje otrzymały mąkę pszenną, cukier, mieszankę kawową, otrzymają też chleb, po zakończeniu rozdawnictwa chleba bezrobotnym w ratuszu. Nie zapomniał też Fundusz Pracy o niedoli osób, szukających przytułku w domu noclegowym męskim przy ul. Połockiej i w takim samym dla kobiet przy ul. Żydowskiej 10. Tu również dostarczono chleb, kawę itd.

Bóle Reumatyczne, Lumbago, Ischias, oraz wszelkie Nerwobóle leczy i koi światowej sławy SAPOMENTHOL „MATULI". Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylji i t.d.

Już jednorazowe użycie sprowadza znaczną ulgę. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt dr. Prażmowskiego, u inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie.** W dniu 16 grudnia br. z racji „Dni Przeciwgruźliczych" p dr. Prażmowski wygłosił u inwalidów wojennych R. P. w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr. 27, odczyt pt. „Walka z gruźlicą". Prelegent w dostępny sposób przedstawił wszystkie fazy rozwoju gruźlicy, podając szereg środków zmierzających do złagodzenia strasznych skutków tej choroby i ustrzeżenia się przed jej zakażeniem.

P. dr. Prażmowski wezwał wszystkich do współpracy z Towarzystwem Przeciwgruźliczem które dysponuje swojemi poradniami, gdzie każdy (zwłaszcza dzieci), bezpłatnie może korzystać z tych placówek.

Odczyt ilustrowany był bardzo ciekawemi przeźroczami.

Mimo silnego mrozu, frekwencja słuchaczy dość duża, co dowodzi o zainteresowaniu powyższym tematem.

— **U Krawców.** W dniu 27 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu cechu krawców przy ul. Bakszta odbędzie się walne zebranie cechu krawców. Na porządku dziennym: gospodarka cechu. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

KOLEJOWA

— **Opłatek KPW.** Dnia 20 grudnia br. w gmachu Ogniska KPW Wilno miał miejsce tradycyjny opłatek wigilijny, urządzony dla członków Ogniska. W opłatku wziął udział prezes okręgu KPW Wilno ob. Puchalski w otoczeniu członków zarządu okręgu, zastępca delegata Sztabu Głównego przy Dyrekcji KP w Wilnie kpt. Grudziński, zast. naczelnika wydziału osob. ob. A. Mieczkowski, prezes Ogniska KPW inż. Żemojtel w otoczeniu członków zarządu Ogniska KPW Wilno oraz niezliczona rzesza Kapewiaków i Kapewiaczek wileńskich.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Puchalski, poczem z każdym z osobna przełamał się opłatkiem, życząc ziszczenia wszelkich nadziei i marzeń ku pomyślności w życiu prywatnym i na gruncie służbowym. Wzniesiony przez prezesa Puchalskiego okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, powtórzono trzykrotnie z entuzjazmem. W końcu odśpiewano szereg kolend i piosenek legjonowych. Nastrój na opłatku był utrzymany w atmosferze szczerej i koleżeńskiej.

Godnym do naśladowania jest fakt, że zebrane 200 złotych (w tem 100 złotych przeznaczonych przez prezesa okręgu KPW Wilno ob. Puchalskiego), na urządzenie opłatka, członkowie Ogniska KPW Wilno postanowili przekazać na rzecz Komitetu Dożywiania Dzieci najbiedniejszych, którym Gwiazdka Wigilijna przyniesie ulgę w ciepłem ubraniu, strawie lub bieliźnie.

OSOBISTA

P prezes Aleksander Meysztowicz wyjechał w dniu wczorajszym na kurację.

RÓŻNE

— **Choinka w ZOR.** — Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, urządza w niedzielę dnia 7 stycznia 1934 r. o godz. 16-tej (4 pop.) Choinkę dla dzieci ZOR. — Na całość złożą się: Jasełka, zabawa dla dzieci przy muzyce, św. Mikołaj z podarunkami i szereg innych niespodzianek.— Zapisy pryjmuje Sekretarjat codziennie w godzinach 18—20 w lokalu związkowym, ul. Mickiewicza 22a m. 4. Tel. 14-94.

— **Ze Związku Strzeleckiego. Zarząd i Komenda Wileńskiego Podokręgu Zw. Strzeleckiego** zamiast życzeń świątecznych, ofiarowali na rzecz dzieci bezrobotnych Strzelców zł. 10, oraz członkowie zarządu: ob. prezes dr. Dobaczewski kpt. Koenig, Biernacki, Bayer, Matuszkiewicz, inż. Merson, Rytel, Szulc, Stubiedo — 70 zł. — Powyższa kwota została przekazana Komendzie Garnizonu Zw. Strzeleckiego m. Wilna — do dyspozycji.

—**Ofiary na Challenge 1934 roku.** Uchwałą z dnia 19 grudnia br. wszyscy pracownicy Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów dobrowolnie opodatkowali się na okres 6-ciu miesięcy na cele Challenge'u 1934 r. Z akcji tej pocztowcy spodziewają się uzyskać około 5.000 złotych.

W dniu 20 grudnia br. również dobrowolnie opodatkowali się na rzecz Challenge'u na ten sam okres pracownicy Wileńskiego Urzędu Probierczego.

— **Nowy prezes Arch. Związku „Caritas".** Na zebraniu rady archidjecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas" w dniu 20 bm. w miejsce b. prezesa prof. dra S. Glasera, który wyjechał z Wilna, wybrany został ks. superjor Księży Misjonarzy, Jan Rzymełka.

— **Zachorowania zakaźne.** W tygodniu od 10 do 16 grudnia zanotowano w województwie wileńskiem 6 wypadków duru brzusznego, 16 duru plamistego, 47 płonicy, 11 błonicy, 1 nagminnego zapalenia opon mózgowych, 120 odry, 2 róży, 6 krztuśca, 2 zakażenia połogowego (1 śmiertelny), 15 gruźlicy otwartej (4 śmiertelne), 31 jaglicy, 7 ospy wietrznej, 2 grypy, 1 świnki, 3 choroby Heine-Medina, w tem jeden zakończony zgonem. Ponadto zanotowano trzy wypadki pokąsania przez wściekłe zwierzęta.

BALE I ZABAWY

— **Zabawa w Ognisku Akademickiem.** — Dnia 25 bm. w salonach Ogniska Akademickiego, ul. Wielka 24 odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 22. Wstęp za okazaniem legitymacji zł. 1, goście 2 zł.

Dnia 28 grudnia br. wszyscy świetnie zabawią się przy dźwiękach wspaniałej orkiestry, w świetle reflektorów, w pięknie odnowionych salonach Ogniska Akad. (Wielka 24) na **„Dorocznej Zabawie Tanecznej" Związku Absolwentów gimn. Jezuitów.** Początek zabawy o g. 21-szej. Akademicy zaproszeń nie potrzebują.

— **Spotkanie Nowego Roku w Ognisku Akademickiem.** W dniu 31 grudnia odbędzie się uroczyste spotkanie Nowego Roku w salonach Ogniska Akademickiego. Moc atrakcyj i niespodzianek. Początek o godz. 22.

TEATR I MUZYKA

— **REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRU NA POHULANCE.** Dziś, w sobotę dnia 23 bm. i jutro w niedzielę dnia 24 bm. **przedstawienia zawieszone.**

W poniedziałek dnia 25 bm .(na pierwszy dzień Świąt) o godz. 8 w. dana będzie sensacyjna sztuka ostatnich czasów „Fräulein Doktor" z H. Skrzydłowską w roli tytułowej, w otoczeniu koncertowo zgranego zespołu. Ceny zniżone.

We wtorek dnia 26 bm. (na drugi dzień Świąt) teatr czynny dwukrotnie: o godz. 4-tej pop. odegrana zostanie jedna z najświetniejszych komedyj współczesnych Deval'a „Stefek" z M. Węgrzynem w roli głównej. Ceny zniżone.

Wieczorem o godz. 8 „Fräulein Doktor"— reportaż sceniczny z wojny światowej, z H. Skrzydłowską w roli szpiega niemieckiego, w reżyserji W. Czengerego, po cenach zniżonych.

W środę dnia 27 bm. o godz. 8 w. „Fräulein Doktor" — ceny zniżone.

Sylwester w Teatrze na Pohulance. Początek Nowego Roku przywitają artyści T. M. Wielką Rewją Sylwestrową w 20 obrazach. Udział całego zespołu. Humor, piosenki, groteska, skecze. Występy baletmistrzów: Januszkowskiego i Morawskiego, oraz primadonn: Góreckiej i Januszkowskiej. Szczegóły w afiszach.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".** Dziś widowisko zawieszone. Jutro, w niedzielę grana będzie w dalszym ciągu melodyjna operetka Jacobi'ego „Targ na dziewczęta". W poniedziałek teatr czynny będzie dwukrotnie: popoł. o g. 4-tej „Pod białym koniem" (ceny zniżone), wieczorem o godzinie 8,15 „Targ na dziewczęta". We wtorek o godzinie 12,30 bajka dla dzieci „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja". Popoł. o godz. 4-tej „Pod białym koniem" (ceny zniżone), wieczorem o g. 8,15 „Targ na dziewczęta".

Bajka dla dzieci w „Lutni". We wtorek świąteczny o g. 12,30 ujrzymy na scenie „Lutni" jedną z najpiękniejszych i aktualnych bajek dla dzieci „Dziadzio piernik i Babcia bakalja". W wykonaniu tego efektownego widowiska biorą udział artyści dramatyczni, oraz zespół dzieci. Bajka ukaże się w nowem barwnem obramowaniu scenicznem. Wielkiem urozmaiceniem będą tańce dziecięce układu Sawiny-Dolskiej.— Ceny miejsc od 25 gr.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych, mając równie dobre w Polsce! Woda gorzka Morszyńska jest niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit i wątroby. — Sprzedaż w aptekach i drogerjach.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Kapitan Dreyfus
PAN — Dziwolągi.
ROXY — Banda Bubula
CASINO — Dzika dziewczyna.

Tragiczny wypadek pod Rzeszą

dwa trupy pod furą węgla

WILNO. W dniu 21 b.m. wieczorem na trakcie, wiodącym z Wilna do Podbrzezia, znaleziono zwłoki dwu mężczyzn w rowie pod stosem węgla kamiennego, wysypanego z przewróconego wozu.

Byli to jak się okazało, Olgierd Łapanowski, właściciel folwarku Niemenczynek i robotnik jego Antoni Massal. Jechali oni na furze, naładowanej tonną węgla.

Wjechali do rowu, wskutek czego wóz przewrócił się, przygniatając obydwu swym ciężarem.

Nieszczęśliwi zginęli skutkiem uduszenia i zamarznięcia. Jak widać z położenia zwłok obydwaj spali na wozie i nie zawodnie byli w stanie nietrzeźwym.

Wstępne śledztwo przeprowadzili funkcjonarjusze posterunku P.P. w Rzeszy, na którego terenie wydarzył się ten tragiczny wypadek.

Winy osób trzecich nie stwierdzono. Zaginięcie fury zauważył pierwszy furman, wiozący przodem rzeczy do folwarku i po przybyciu na miejsce wszczął alarm. Zwłoki tragicznie zmarłych znaleziono dopiero w godzinę po wypadku t.j. około godz. 11 wieczór..

Napaść na ul. Wiłkomierskiej

WILNO. Wczoraj wieczorem na ul. Wiłkomierskiej przechodzącego J. Szemielewicza (ul. Wiłkomierska 8) dwóch osobników wciągnęło do bramy i zażądało pieniędzy na wódkę. Szemielewicz odmówił, więc jeden z napastników zagroził mu nożem.

Na alarm, w czasie pościgu sprawców zatrzymano. Są to znani nożownicy z Łosiówki, karani sądownie.

Porachunki licytantów

WILNO. Na schodach synagogi przy ulicy Raduńskiej został ciężko pobity Szymon Behak (Bankowa 5).

Sprawcą okazał się członek szajki t. zw. „silnych", obecnie trudniącej się terroryzowaniem osób, stających do licytacji.

Banda „Silnych" stoi na usługach zawodowych licytantów i na ich polecenie dokonuje napaści na osoby niewygodne, lub demaskuje sprawki licytantów.

Z SĄDÓW

ZA STRĘCZENIE DO NIERZĄDU

Liba Kopelowicz, popularnie zwana „Grubą Bertą" jest właścicielką „domu schadzek" przy zaułku Rajskim 6. Wczoraj „Gruba Berta" miała sprawę w sądzie. Oskarżona o stręczenie do nierządu. Sędzia Orlicki zarządził ze względów zrozumiałych tajność procesu.

Na rozprawę została tylko wpuszczona sama oskarżona i 18 świadków. Większość tych ostatnich stanowiły kobiety.

Proces trwał przeszło dwie godziny i zakończył się skazaniem oskarżonej na 2 lata więzienia. dn.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Podrzutek.** W klatce schodowej domu przy ul. Targowej 9 znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 2 tygodni. Umieszczono go w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Pożar.** W sklepie gotowych ubrań przy ul. Niemieckiej 13 od silnie napalonego pieca zapaliła się podłoga. Pożar począł się tak szybko rozszerzać, iż obsługa nie mogła mu dać rady. Ogień stłumiła dopiero wezwana straż pożarna miejska.

— **Podrzutek w Kasie Chorych.** W lokalu Kasy Chorych znaleziono podrzutka, chłopca 1-rocznego. Znalazczyni przyniosła go najpierw do biur komisarjatu PP Nr. 1, skąd chłopaka odniesiono do przytułku Dzieciątka Jezus.

— **DZIECKO POD AUTOBUSEM. Na ul. Wielkiej koło Ratusza autobus zamiejski, kierowany przez Cz. Harasimowicza, najechał na 10-letnią Chaję Ancelewiczównę (Wielka 29). — Doznała ona złamania prawej nogi.**

Z FILMOWEJ TAŚMY

„TAJEMNICZA SZÓSTKA" — „CASINO".

„Dzika dziewczyna" w dalszym ciągu rozbija się i awanturuje. Klara Bow mimo mrozów ugania się w dezabilu i odświeża wszelkiemi sposobami swoją dawną sławę.

W drugiej części programu idzie typowy amerykański film — „Tajemnicza szóstka". Bandytyzm gangsterów stał się jawną plagą. Niewiele pomagają „Bunty młodzieży" i „Tajemnicze szóstki", które na własną rękę usiłują dopomóc sprawiedliwości. Przekupstwo, bezczelność panoszy się, wygrywając sprawy sądowe, legalizując niemal bezprawie. Dla nas ma to wszystko urok niezwykłości, budzi dreszczyk grozy, jak opowieść o rozbójnikach, czytana w dzieciństwie.

„Tajemnicza szóstka" jest filmem dobrze zrobionym przez reżysera „Szarego Domu" G. Hilla. Obsada ról pierwszorzędna: Wallace Beery, Clark Gable, Jean Harlow, Lewis Stone, — wszyscy na miejscu. Szczególnie Wallace Beery jest świetny jako szef bandy. Więzień z „Szarego domu" włożył tu frak, ale to nie zmieniło jego nastawienia psychicznego.

Zdjęcia i djalogi na najwyższym poziomie techniki. Film, aczkolwiek jest drugoekranowy, zasługuje na obejrzenie. Morał, o który prawdopodobnie także szło reżyserowi, zatarł się i rozpłynął na tle głównej akcji. Widza zaciekawia przedewszystkiem życie gangsterów, a dopiero potem wymiar sprawiedliwości. Bandytyzm też jest romantyczny. **Tad. C.**

—oOo—

Urzędy, sklepy, komunikacja

przed i podczas świąt

PRACA W URZĘDACH

Biura i kasy urzędów państwowych i samorządowych czynne są dziś tylko do 12 w południe. Podjęcie normalnego urzędowania nastąpi we środę rano.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Dziś autobusy kursują tylko do 7 wiecz. W niedzielę komunikacja na wszystkich linjach odbywa się normalnie do godziny 10 wiecz. W pierwszy dzień świąt autobusy nie będą czynne. We wtorek ruch odbywać się będzie normalnie z zastosowaniem świątecznego rozkładu jazdy.

GODZINY HANDLU

Dziś sklepy w mieście mogą być otwarte do godziny 6 wiecz. W niedzielę mogą targować jedynie sklepy spożywcze i to w godzinach od 7 do 10 rano.

NADZWYCZAJNE POCIĄGI

Z okazji świąt odszedł wczoraj o godz. 8 wiecz. nadzwyczajny pociąg do Warszawy, całkowicie wyprzedany.

Podobny pociąg z Warszawy przybywa do Wilna jutro o godz. 6 rano.

WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO

W dniu 24 b.m. o godz. 6 wiecz. zostanie wstrzymany kolejowy ruch towarowy. Podjęcie komunikacji nastąpi we wtorek o godz. 6 wiecz. Kolej umożliwia w ten sposób swym funkcjonarjuszom odpowiednie wykorzystanie świąt.

ZAKAZ WIDOWISK

W sobotę, jako w dniu wigilijnym, obowiązuje zakaz urządzania jakichkolwiek widowisk.

Wobec tego teatry i kina będą nieczynne.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ

Poczynając od dziś na czas świąt, urzędy skarbowe wstrzymały wszelkie kroki egzekucyjne w mieście. Sekwestratorzy otrzymali co do tego odpowiednie zarządzenie.

KONTROLA CEN

W dniu dzisiejszym od samego rana specjalne komisje dokonają lustracji rynków, Hal targowych i sklepów w celu niedopuszczenia pobierania cen wyższych niż ustalono poprzednio.

ROZDAWNICTWO ŻYWNOŚCI

Dziś w Ratuszu zakończona zostanie akcja rozdawnictwa żywności najbiedniejszym m. Wilna. Z pomocy przedświątecznej skorzysta około 6 tysięcy osób.

LOKALE ROZRYWKOWE

W pierwszy dzień świąt wszelkie lokale rozrywkowe (poza teatrami i kinami) będą nieczynne.

Cukiernie i restauracje otwarte zostaną dopiero we wtorek.

URLOPY W WOJSKU

Wczoraj udzielono w garnizonie pierwszych urlopów świątecznych żołnierzom, zamieszkałym niedaleko miasta.

GOŚCIE Z KOWNA

Poza prof. Birżyszką, przybyło na Wileńszczyznę na okres świąt 9 osób z Kowna. Do Litwy wyjechało 6 osób. Na święta ma przybyć ponadto prof. Herbaczewski, który ostatnio przebywa w Warszawie.

POCZTA W ŚWIĘTA

Przypominamy, że poczta w dniu dzisiejszym czynna jest do godziny 5 po poł.

W niedzielę urzędy pocztowe pracują od 9 do 11 rano. Przesyłki pocztowe będą doręczone tylko raz jeden. W pierwszy dzień Świąt poczta nie pracuje całkowicie. Obowiązują jedynie paczki żywnościowe i listy ekspress. We wtorek urzędowanie podobnie jak w niedzielę t. j. od 9 do 11 rano przy jednorazowem doręczeniu poczty.

Telefon i telegraf funkcjonują bez przerwy.

* * *

Do dyspozycji p. starosty Kowalskiego następujące firmy złożyły 80 klg. cukru: Banel, Bieliński, Gesajtis, Gołębiowscy, Januszewicz, Węcewicz, Zwiedryński Żebrowski. Ponadto p. Żytkiewicz złożyła 70 klg. kiełbasy. P. starosta podzielił otrzymane towary pomiędzy Bursą Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i szkołą rzemiosł przy ul. Kopanica.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

Niedziela 24 XI.
„Targ na dziewczęta"
Poniedziałek 25 XII.
go z. 4 pp.
„Pod białym koniem"
(ceny zniżone)
godz 8.15 w.
„Targ na dziewczęta"
Wtorek 26 XII.
godz. 12 30
„Bajka dla dzieci"
godz 4 op
„Pod białym koniem"
(ceny zniżone)
godz 8 15 w.
„Targ na dziewczęta"
Środa 27 XII godz. 8 15 w.
„Targ na dziewczęta"

Ofiary

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich m. Wilna dla wdowy J. A. zł. 10.

Pracownicy zarządu m. Wilna dla wdowy J. A. zł. 15.

Bezimiennie na zakład dla ociemniałych 3 zł.

Nieprzyjęte przez p. N. Zadorożną z Antokola — na Dom Dzieciątka Jezus zł. 1.

Zamiast kwiatów na grób śp. ks. Zygmunta Lewickiego, filistra Arkonji, składają dla Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo do rozdania najbiedniejszym: Koło wileńskie filistrów Arkonji i korporacja Arkonja 100 zł.

Konwent Polonja 30 zł.

Koło Wileńskie filistrów korporacji Welecja 20 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych m. Wilna:

Oficerowie i podofic. 1 pp. Leg. zł. 71,50
Oficerowie 3 pac zł. 22,00
Oficerowie, podoficerowie 3 b. sap. i szeregowi komp. szkolnej 3 b. sap. zł. 58,30
Oficerowie, podoficerowie i urzędnicy składnicy materjałów int. zł. 16,50.

KAPELUSZE
pluszowe w najlep. gatun.
ceny zniżone
E. MIESZKOWSKI
Mickiewicza 22

SPORT

Dziesięć klubów w Lidze

W związku ze zbliżającym się terminem walnego zgromadzenia, zarząd Ligi na specjalnem posiedzeniu obradował nad modernizacją systemu rozgrywek o mistrzostwo.

Po niezwykle ożywionej dyskusji zdecydowano zaniechać zastosowanego w ubiegłym sezonie, a — jak wykazała praktyka — niefortunnego systemu rozgrywek w dwóch grupach i powrócić do mistrzostw jednogrupowych.

Jednocześnie z tem, ze względu na konieczność zmniejszenia ilości terminów, zajmowanych przez Ligę pod rozgrywki o mistrzostwo, zarząd Ligi uchwalił zmniejszyć liczbę klubów ligowych do 10.

Zarząd Ligi pragnie rozwiązać tę sprawę w ten sposób, że liczbę 10 klubów stanowiłyby przedewszystkiem drużyny pierwszej grupy, a więc: Ruch, Pogoń, ŁKS, Cracovia, Wisła i Legja. Do tej liczby doszłoby: dwie pierwsze drużyny grupy „spadkowej" (Warszawianka i Strzelec siedlecki), wreszcie jako dziewiąta obecny mistrz kl. A — Polonia oraz ma być dokooptowana Garbarnia (według innych wersji — Warta).

Projekt ten ma być zgłoszony na walnem zgromadzeniu.

Projekt ten niewątpliwie wywoła gorącą dyskusję, już chociażby z tego względu, że eliminuje z Ligi Wartę, na korzyść słabej Garbarni lub vice versa. Przy takiej reorganizacji straciłaby też miejsce w Lidze drużyna krakowskiego Podgórza. Sprawa przedstawia się bardzo niejasno. Liga nie może dać sobie rady z trudnościami finansowemi. Kluby wlazły w długi i nie są w stanie płacić gaży swym „amatorom". Wyjście musi się znaleźć i do tego właśnie zmierza omawiany wniosek zarządu Ligi.

Wystawa sportów i turystyki zimowej

Przed kilku dniami otwarta została w Warszawie wystawa sportów i turystyki zimowej zorganizowana przez Warszawski Klub Narciarski w porozumieniu z P. U. W. F. i P.W. Wystawa ma na celu pokazanie co do tej pory w dziedzinie sportów zimowych zostało zrobione i zachęcenie szerokiej rzeszy młodzieży i starszych do tej tak miłej i naprawdę pełnej uroku gałęzi sportowej.

W wystawie wzięły udział organizacje społeczne i firmy sportowe. Z organizacyj wymienić należy: P. U. W. F. i P. W., woj. Wileńskie, Krynica, Truskawiec, Szczawnica, Iwonicz, szkoła rzemieślnicza w Olkuszu i Świątnikach Górnych, Pol. Zw. Narciarski, T-wo Krzewienia Narciarstwa i in.

Pozatem zgórą 40 firm handlowych wystawiło swoje eksponaty, ilustrujące sprzęt oraz ekwipunek narciarski i wogóle sportowy a także turystyczny.

W specjalnym salonie sztuki umieszczono dzieła z dziedziny malarstwa, rzeźby i fotografji na tematy zimowe. Dużo tu autorów młodych, nieznanych — większość jednak eksponatów to prawdziwe cacka, przemawiające nietylko do wyobraźni sportowca ale i do wyobraźni mecenasa sztuki.

Udział Wilna w wystawie potęguje nasze zainteresowanie się nią, to też z ciekawością przysłuchujemy się głosom prasy omawiającej udział Wilna w wystawie.

Oto co pisze **Polska Zbrojna:**

Woj. wileńskie najwięcej zasługuje na uznanie. Pokazało nam, co potrafi zrobić i co już zrobiło w dziedzinie sportów zimowych, poczynając od produkcji własnych nart a kończąc na dokładnie opracowanym materjale turystycznym. Zachęca do zwiedzenia swoich terenów, gwarantując należytą organizację i pomoc. Nic też dziwnego, że z firmami z terenu wileńszczyzny zawierane są najpoważniejsze tranzakcje handlowe.

Tyle, narazie, jedno pismo. Niewątpliwie odezwą się i inne głosy. Przysłuchamy się im.

Ukazał się numer gwiazdkowy czasopisma „CO CZYTAĆ", poświęconego propagandzie książki polskiej. Numer zawiera mnóstwo dwubarwnych ilustracyj, okolicznościowy wiersz Kornela Makuszyńskiego, szereg treściwych recenzyj, zwłaszcza z dziedziny książek dla dzieci i młodzieży. Jest to pożyteczny przewodnik, ułatwiający czytelnikom trudny wybór stosownej książki z pośród mnóstwa wydawnictw gwiazdkowych.

„Co czytać" można otrzymać bezpłatnie w księgarniach Gebethnera i Wolffa i we wszystkich innych.

Już czas pomyśleć
o ogłoszeniach świątecznych
Ogłoszenia do „SŁOWA" i innych pism — przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach
BIURO REKLAMOWE
STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie. Garbarska 1, tel 82.

SKŁAD APTECZNY **W. NARBUT** ŚW. JAŃSKA 11, tel. 4-72
Perfumerja. Wykwintne kosmetyki.
NA GWIAZDKĘ: wielki wybór ozdób choinkowych i prezentów.— Ceny niskie i stałe.

nowogródzka

— **Zebranie zarządu Koła Pow. Peowiaków** W dniu 19 grudnia odbyło się pierwsze zebranie zarządu Koła Pow. w Nowogródku, na którem rozpatrzono i załatwiono szereg spraw będących na porządku dziennym.

Podziału czynności dokonano w ten sposób, że na zastępcę prezesa powołano p. d-ra Wadasa, na sekretarza p. A. Bruszkiewicza, na skarbniczkę p. H. Haze. Dział bratniej pomocy powierzono p. K. Arczyńskiemu, pracę świetlicową ob. prezesowi Osińskiemu i ob. Engmanowi, dział PW ob. drowi Wadasowi.

Celem nawiązania bliższej współpracy z miejscowym Związkiem Legjonistów — polecono ob. drowi Wadasowi, by nawiązał kontakt z zarządem Związku Legjonistów i ustalił formy współpracy.

W sprawie utworzenia w Nowogródku zarządu okręgowego Zw. Peowiaków — wobec nalegań z terenu, popartych przez Związek Legjonistów — postanowiono zwrócić się do zarządu głównego w Warszawie z prośbą o poruczenie zarządowi powiatowemu koła Peowiaków w Nowogródku, zorganizowania we wszystkich ośrodkach placówek Peowiackich i zorganizowania okręgu w Nowogródku.

W końcu uchwalono powierzyć czasowe pełnienie obowiązków komendantów placówek w Niehniewiczach ob. Majkowi Stanisławowi i w Nowojelni ob. Bolesławowi Szymańskiemu.

Następne zebranie zarządu odbędzie się w styczniu roku przyszłego.

— **Baczność właściciele sadów i pasiek.** Związek Posiadaczy Sadów i Pasiek województwa Nowogródzkiego organizuje zjazd właścicieli sadów i pasiek powiatu Nowogródzkiego. Zjazd odbędzie się w Nowogródku dnia 4-go stycznia 1934 roku o godz. 11-tej w sali teatru miejskiego.

Porządek obrad zjazdu:

1) Zagajenie i powitania, 2) Referat „Choroby i szkodniki drzew owocowych", 3) Znaczenie formowania koron u drzew owocowych. 4) Jak i czem podkarmiać pszczoły, 5) Potrzeba organizacji walki ze zgnilcem u pszczół, 6) Dyskusja nad referatami, 7) Odczytanie i uchwalenie wniosków.

Związek prosi zainteresowanych, a przedewszystkiem członków Związku o liczne przybycie na powyższe zebranie w celu wzięcia udziału w obradach, które winne przyczynić się do rozwoju naszego sadownictwa i pszczelnictwa.

Zjazd odbywać się będzie pod hasłem: Sady winne być racjonalnie pielęgnowane. Nie wystarcza posadzić drzewko owocowe, trzeba je w sadzie należycie hodować. Sady winne mieć zapewnioną opiekę fachową.

Na zjeździe tym omawiana będzie też sprawa zbytu płodów ogrodniczych.

Na zjeździe pożądana jest obecność tak właścicieli wielkich sadów handlowych, jak i tych którzy posiadają kilka czy kilkanaście drzew owocowych.

grodzieńska

— **Gwiazdka dla zwierząt.** Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. W dniu wigilijnym wszyscy tradycyjnie zasiadają do wigilijnej wieczerzy, by przełamać się śnieżno-białym opłatkiem. W wielu domach zapłoną cudnie przystrojone choinki, a śliczne melodje kolend podkreślą uroczystość tego dnia. Nie wszyscy jednak będą radośni, bieda, nędza i głód nie wszystkim pozwolą odczuć radosny nastrój świąteczny, to też przeróżne komitety dobroczynności gorliwie zajmują się tymi najbiedniejszymi, pragnąc, by jaknajwięcej ludzi cieszyło się z narodzenia Dzieciątka Bożego. Ale nie tylko ludziom dokucza nędza i głód. W te świąteczne dnie, gdy mrozy są tak silne, a biały śnieg kobiercem zimnego puchu pokrywa ziemię, marzną biedne ptaszyny i różne zwierzątka, żyjące w polach i lasach. Braknie im pożywienia, zimno dokucza tak bardzo, kwilą więc żałośnie, próżno starając się ogrzać w skąpych promieniach zimowego słońca, próżno rozgrzebując zziębniętemi łapkami śnieg, szukając czegoś do zjedzenia, to też wiele, wiele tego drobiazgu ginie z głodu i zimna. Ale i na to znalazła się rada. Harcerze, którzy wszystko starają się widzieć i dostrzec, którzy ciesząc się, lubią widzieć tę radość i dookoła siebie, idą dzisiaj do lasu, by ulżyć nedoli zwierząt, urządzą im też „wigilję". Zabiorą z sobą ziarno i różne okruszyny dla ptasząt, marchewkę dla zajączków i inne nie mniej smakowite specjały dla małych mieszkańców lasu. To też uczta będzie, gdy harcerzyki przygotują ten dziwny „stół wigilijny". Jakże radośnie zaćwierkają wróbelki i inni skrzydlaci mieszkańcy lasu, a radość świąteczna przeniknie do boru; nietylko więc ludzie ucieszą się ze świąt. A gdyby tak więcej osób o tem myślało — gdyby każde dziecko pragnęło zanieść tę radość świąteczną do lasu — ileżby uratowało się zwierzątek od okrutnej głodowej śmierci. Przecież tyle jest okruszyn, wyrzucanych i tyle głodnych ptasząt.

Spodziewać się należy, że Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami też organizuje gwiazdkę zwierzętom, lecz na szerszą skalę.

— **GARNIZON GRODZIEŃSKI NABYŁ NIERUCHOMOŚĆ. Prezydent miasta Grodna p. Sulistrowski, dążąc do zmniejszenia zadłużenia miasta, prowadzi obecnie pertraktacje z władzami wojskowemi w sprawie sprzedaży kompleksu mejskich budynków koszarowych, zajmowanych przez 81 pułk piechoty, za cenę przeszło 500.000 złotych. Tranzakcja daje obopólne korzyści. Miasto, sprzedając budynki koszarowe, nie otrzyma wprawdzie zaraz gotówki, zmniejszy to jednak o sumę kupna zadłużenie w Banku Gospodarstwa Krajowego i pozwoli na niepłacenie obciążających budżet miasta dużych procentów od pożyczek. Wojsko, nabywając ten objekt, już po 6—8 latach nie będzie potrzebowało płacić kosztownej tenuty dzierżawnej i przysposobi go, według wszelkich wymagań, do wygodnego rozmieszczenia pułku. Dowódca korpusu gen. inż. Litwinowicz, jak również szef budownictwa DOK III mjr. Dubanowicz tranzakcję z miastem traktują przychylnie, można się przeto spodziewąć rychłego jej dojścia do skutku.**

— **KATASTROFA SAMOCHODOWA. Na szosie pomiędzy Małą Brzostowicą i Krynkami wydarzył się wypadek samochodowy. Szosą jechał w wynajętej taksówce dr. Nejman. Wskutek panującej mgły szofer Jankowski Wiktor najechał na przejeżdżającą furmankę. Skutkiem zderzenia taksówka wywróciła się na przydrożny szaber. Dr. Nejman zwichnął prawą rękę, szofer Jankowski doznał tak ciężkich obrażeń, że wczoraj zmarł w szpitalu grodzieńskim.**

słonimska

— **„Pasterka" w Słonimie.** Uroczysta Pasterka w Słonimie odprawiona będzie w kościele parafjalnym i w kościele przy klasztorze SS. Nie pokałanek o godzinie 12-tej w nocy z dnia 24 na 25 bm.

— **Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym w Słonimie.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem burmistrza miasta inż. K. Michalskiego posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, na którem załatwiono szereg prac natury wewnętrzno-organizacyjnej oraz omówiono program czynności komitetu na obecny sezon zimowy, który na terenie Słonima jest poważnym problemem, a to z uwagi na znaczną ilość posiadanych bezrobotnych i biedoty miejskiej wśród społeczeństwa starszego oraz konieczność dożywiania ponad 1600 dzieci na terenie miasta i powiatu, przy nader szczupłych kredytach, posiadanych tak przez zarząd miejski, jak i poszczególne zarządy gminne.

— **Opłatek w bursie ZPOK.** W bursie żeńskiej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Słonimie odbyła się wieczerza wigilijna dla wychowanek. Przy łamaniu się opłatkiem przewodnicząca związku p. J. Teliżyna złożyła młodzieży życzenia pomyślnego ukończenia nauk a następnie ujrzenia ich w związku, jako krzewicielki oświaty i uświadomienia obywatelskiego dla dobra państwa. Najstarsza z wychowanek w serdecznych słowch podziękowała za opiekę w imieniu zgromadzonej młodzieży, podkreślając jednocześnie, że biorąc przykład ze swych obecnych opiekunek, po ukończeniu nauk, pracę społeczną będą uważały za jeden z wielkich swoich obowiązków. Na specyficzny nastrój wigilijny wpłynęła także pięknie przyozdobiona i oświetlona choinka oraz śpiew licznych kolend. Wspólna fotografja zakończyła ten miły nastrojowy wieczór.

— **Zapisy na kurs narciarsko - społeczny w Zakopanem.** Z ramienia słonimskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej przyjmuje zapisy na kurs społeczno-narciarski w Zakopanem i informacyj w tej sprawie szczegółowych udziela p. Wiktor Klimkiewicz, Słonim, gmach Starostwa pokój Nr. 6, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—18 w terminie do dnia 1 stycznia 1934 r.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWEŁNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

Radjo wileńskie

SOBOTA, dnia 23 grudnia 1933 r.

7,00 Czas Gimnastyka Muzyka Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Muzyka zabawna (płyty) 11,57 Czas, 12,05 Z nowszej literatury muzycznej (płyty), 12,30 Dziennik poł., Kom. meteor. 12,38 d. c. muzyki z płyt, 15,10 Program dzienny, 15,15 „Psie życie" list paryski, 15,30 Utwory fotepianowe, 15,50 „Co nas boli"? — przechadzki Mika po mieście. 16,00 Audycja dla chorych, 16,40 Koncert organowy, 17,15 Przerwa, 20,00 Przemówienie kard. dr. Hlonda, 20,15 Choinka P. R. dla biednych dzieci 20,30 Audycja dla dzieci, 21,00 Chór gregorjański, 21,30 Kwadrans literacki, 21,45 Koncert Chopinowski, 22,25 Program na niedzielę, 22,30 Koncert, 23,00 Kom. meteor. 23,05 Koncert z płyt.

NIEDZIELA, dnia 24 grudnia 1933.

9,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom., 10,00 Nabożeństwo ze Śląska, 11,57 Czas, 12,05 Program dzienny, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Poranek muzyczny, 15,00 „Tęsknoty i proroctwa Mickiewicza" odczyt, 13,15 d. c. poranku, 14,00 Słuchowisko wiejskie, 14,30 Audycja dla wszystkich, 15,00 „Gdy na wsi" gawęda, 15,20 Koncert, 16,00 Audycja dla dzieci, 16,30 Ignacy Paderewski na płytach, 16,45 Kwadrans literacki, 17,00 „Wigilja świata" odczyt, 17,15 Transmisja z Krakowa, 18,00 Słuchowisko, 18,40 Recital śpiewaczy, 19,00 Litewska audycja literacka, 19,15 „Ciotka Albinowa mówi", 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży, 19,45 Program na poniedziałek, 19,50 Wieczór sonat, 20,50 Dziennik wieczorny, 21,00 „Pomnik Mickiewicza w Warszawie" felj., 21,15 Koncert, 22,00 Na wesołej lwowskiej fali, 23,00 Muzyka lekka (płyty), 24,00 Pasterka z Ostrej Bramy w Wilnie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 grudnia 1933 r.

10,00 Nabożeństwo, 11,57 Czas, 12,05 Program dzienny, 12,10 Przerwa, 15,00 Koncert, 16,00 Słuchowisko dla dzieci, 16,30 Recital śpiewaczy, 16,45 „Cud pasterki" odczyt, 17,00 Koncert, 18,00 Słuchowisko, 18,40 Program na wtorek, 18,45 „Sen" pogaduszka mejszagolska Leona Wołłeyki, 19,00 „Pokój ludziom dobrej woli" 20,00 Transmisja ze Lwowa, 21,00 „Wesoła wilja", 21,15 Recital fortepianowy, 22,00 Muzyka z płyt, 22,11 Transmisja audycji na rozgłośnie amerykańskie, 22,15 Sport, 22,25 Godzina życzeń (płyty), 23,25 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 22 grudnia 1933 r.

Za 100 kg. parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:	
Mąka pszenna 0000 A luks.	33,755—34.—
Mąka żytnia 55 proc.	25.—
Mąka żytnia 65 proc.	19,75—21.—
Mąka razowa	17,50
CENY ORJENTACYJNE:	
Żyto I stand.	16.—
Żyto II stand.	15.—
Pszenica zbierana	21.—
Jęczmień na kaszę zbierany	14—15.—
Owies stand.	13,50—14.—
Owies zadeszczony	12—12,50
Mąka pszenna 0000 A luks.	33,375—37.—
Mąka żytnia sitkowa	17.—
Otręby żytnie	10,50—11.—
Otręby pszenne grube	12,50—13.—
Otręby pszenne cienkie	11—11,50
Otręby jęczmienne	9—9,25
Gryka zbierana	18,50—19.—
Siano	6—6,50
Słoma	5—5,50
Siemię lniane 90 proc.	35,75—36.—
Ziemniaki jadalne	6—7.—
Kasze i len — bez zmian.	

CENY NABIAŁU I JAJ W WILNIE

w dniu 22 grudnia 1933 r.

MASŁO za 1 kg. złotych:
Wyborowe hurt 3,70 — detal 4,20
Stołowe hurt 3,50 — detal 4,00
Solone hurt 2,90 — detal 3,30
SERY za 1 kg. złotych:
Nowogródzki hurt 2,10 — detal 2,40
Litewski hurt 1,70 — detal 2,00
Lechicki hurt 1,90 — detal 2,10
JAJA za kopę (60 sztuk) złotych:
Nr. 1 7,80 — Nr. 2 7,20 — Nr. 3 6,60
JAJA za sztukę groszy:
Nr. 1 14 — Nr. 2 13 — Nr. 3 12.

Giełda warszawska

Z dnia 22 grudnia 1933 r.

Belgja	123.75 — 124.06 123.44
Holandja	357,75 — 358,65 — 356.85
Kopenhaga	130.70 — 131.35 — 130.05
Londyn	29.18 — 29.32 — 29.04
Nowy York kabel	5.78. — 5.76 — 5.70
Oslo	146.15 — 146.88 145.42
Paryż	34.87 i pół 34.96 — 34.79
Praga	26.42 26,48 26.46
Stokholm	150.75 151.50 150.00
Szwajcarja	172.10 172.53 171.67
Włochy	46.75 46.87 46.63
Berlin w obr. pryw.	212.35 212.25
Tend. niejednolita	
Dolar w obr. pryw.	5.69 i pół
Rubel złoty	4.64

„HELIOS"
JUŻ JUTRO Film, który przewyższa wszystkie oczekiwania! Największe wydarzenie sezonu!
Wytworne, potężne arcydzieło 14 genjuszów ekranu!
OBIAD o 8-ej
Na ten film niema słów — Trzeba go osobiście zobaczyć
„Obiad o 8 ej" — to arcydzieło, otoczone aureolą wszechświatowej sławy!
Nad program Najnowsze aktualje.
JOHN BARRYMORE
JEAN HARLOW
LIONEL BARRYMORE
WALLACE BEERY
MARJA DRESSLER
PHILIPS HOLMES
LEE TRACY
EDMUND LOWE
BILLIE BURKE
MAGDE EWANS
KAREN MORLEY
i inni

Dziś ostatni dzień „DZIWNEJ LĄGI"
JUTRO NAJWIĘKSZA PREMJERA. WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY
Najlepszy z dotychczas wyprodukowanych filmów polskich
Pan II
WYROK ŻYCIA
„KTO WINIEN?)
W rol. gł. niezapomniane „Dziewczę w mundurku" JADZIA ANDRZEJEWSKA, najgenjalniejsza w Polsce „Fräulein Doktor" IRENA EICHLERÓWNA oraz czołowy amant DOBIESŁAW DAMIĘCKI. Muzyka i piosenki: H. WARSA. Nad program świąteczny: NIEBYWAŁA ATRAKCJA. Wielka Parada Nowej Polski — Potężny reportaż Francuza o Pomorzu p.t. „CIEŃ NAD EUROPĄ"

Nr. spr. Z— 225/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział VI, obwieszcza, że decyzją z dnia 7 listopada 1933 roku postanowił: ogłosić firmę „Spółdzielnia Mleczarska w Lebiedziewie, z odp. ogr." z siedzibą w Lebiedziewie, tejże gminy, powiatu mołodeckiego, za upadłą w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć Grzegorza Zienowicza, zamieszkującego w Lebiedziewie.

Wobec powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej w handlu firmy „Spółdzielnia Mleczarska z odp. ogr. w Liebiedziewie" obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłej firmy i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły.

St. Sekretarz (podpis nieczytelny).

UWAGA PANIE I PANOWIE!
Z dniem dzisiejszym otwarty zostaje zakład fryzjerski pod firmą „RENESANS" przy ul. Zamkowej 18
SALON DAMSKI pod kierownictwem Aleksandra, zdobywcy jednej z czołowych nagród na konkursie fryzjerskim w Wilnie
SALON MĘSKI pod kierownictwem Leona z firmy Wishidy w Krakowie

PŁYTY GRAMOFONOWE „ODEON"
stoją na najwyższem poziomie technicznym i artystycznym. Dzięki temu zdobyły ogólne uznanie. — STALE NOWOŚCI na płytach „ODEON" z dziedziny muzyki lekkiej i poważnej do nabycia w największym wyborze w firmie „UNIWERSAL" ul. Wielka 9.
Wielki wybór patefonów.

NA GWIAZDKĘ!
J. SZAMBEDAŁ
W. POHULANKA 14, tel. 14 89.
Ostatnie nowości z perfum i wód kwiatowych. Kosmetyki, przedmioty gospodarskie, karty do gry.
Przy każdem kupnie premja gwiazdkowa.

MOTOPIRIN MOTOR
potężny oręż w walce z grypą

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14 25.

Sygnalizują z Warszawy o niebywałym sukcesie filmu p. t.
ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN
Oryginalny temat. Przepych wystawy. — 100 najpiękniejszych tancerek Hollywoodu— oto tło na którem przewija się zachwycająca akcja.
ŚWIĄTECZNY PROGRAM.
Kino „CASINO"
Uwaga! Dziś do godz. 8-ej wyświetlamy „TAJEMNICĘ SZÓSTKI"
w obsadzie najznakomitszych gwiazd.

UPOMINKI GWIAZDKOWE
DO 1-go STYCZNIA Z RABATEM 10 PROC.
Wieczne pióra, albumy, kałamarze, teki, papier ozdobny, ramy, obrazy i t. p.
DLA DZIECI
Rowerki, koniki, lalki, gry oraz najrozmaitsze zabawki w dużym wyborze
OZDOBY CHOINKOWE
Kalendarze terminowe, kartkowe i kieszonkowe
Bilety wizytowe. Pocztówki świąteczne
W. BORKOWSKI
WILNO, MICKIEWICZA 5, tel. 3-72

Inteligentny rządca z kilkoletnią praktyką rolną i ze skoncz. szkołą poszukuje posady w majątku jako rządca, również może prowadzić książki gosp. darstwa rolnego. — Ewentualnie zna się dobrze w leśnictwie. — Nieświeska 22 mieszk. 7 Wilno.

RÓŻNE

DO LITWY przesyła listy szybko i sumiennie Biuro L. Teic Ryga, Skr. poczt. 511. Przy zapytaniach dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź za 60 gr.

Modystka przyjmuje wszelką robotę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. — Wykonuje tanio i elegancko. Wielka 3 m. 18

Uczeń ostatniego kursu Szkoły Zawodowej pozbawiony wszelkich środków prosi o pomoc materjalną na opłatę czesnego. — Oferty dla „K. G." przyjmuje Admin. „Słowa"

Zguby

ZGUBIONĄ legitymację uczniowską wyd. przez gimn. im. Króla Zygm. Augusta na imię Emila Narkowicza — unieważnia się

Lekarze

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34.
Od 5 — 7 wiecz.

Lokale

Potrzebne ewentualnie od zaraz 5-POKOJOWE MIESZKANIE suche, słoneczne, ciepłe, z wszelkiemi wygodami, przy spokojnej ulicy śródmieścia. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Słowa" pod W. M.

Posady

KUCHARKA POTRZEBNA do wszystkiego, z dobremi referencjami, do trzech osób. — Oferty składać w „Słowie". 0

Lekcje

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję zapisy za dostępną opłatą. Nauka solidna. Królewska 5 —11.

Poszukują pracy

Wychowawczyni wyjedzie do starszych dzieci, lub w mieście, Świadectwa b. dobre — Referencje solidne. — Łaskawe oferty w Adm. „Słowa" pod „Wychowawczyni"

Buchalter dokładnie obeznany z rachunkowością przemysłową, rolną, kupiecką, samorządową i państwową, przysięgły rzeczoznawca sądowy— przyjmie pracę wieczorową w Wilnie. Przeprowadza rewizje bilansów i rachunkowości Zgłoszenia do Administracji „Słowa" — pod „Rzeczoznawca"

ROLNIK w starszym wieku z długoletnią praktyką i szkołą ukończoną rolniczą, znajdujący się w krytycznych warunkach materjalnych, szuka jakiegokolwiek miejsca na wstępie najskromniejszą ordynarję Łaskawe oferty proszę składać do red. kcji pod „Krytyczny rolnik"

POPIERAJCIE L.O.P.P

EARL DERR BIGGERS 48)

Chińczyk — Zwycięzca

Gdzie Welby mógł go znaleźć? Czy tam, gdzie teraz? Zapewne tak, przecież musiał być ukryty w Kalkucie. Był tam, pod nalepką hotelową, i w Yokohamie, gdzie Welby wpadł na swe fatalne odkrycie....

A jednak Welby mówił do Pameli o kluczu tak, jak by go widział na własne oczy. Mówił o numerze... Może tylko przyjął za pewnik, tak samo, jak Chan, że to jest klucz, którego szukali? Może tak samo jak on przed chwilą dotknął tylko powierzchni wałizy palcami, a ktoś podpatrzył to, śledził go na wybrzeżu i zamordował!

Któż to mógł zrobić? Kennaway? Nonsens! To musiał być ten sam człowiek, który popełnił wszystkie poprzednie morderstwa Kennaway był nieledwie młodzieniaszkiem, cóż mógłby mieć wspólnego z Jimem Everhardem i Honywoodami. Z wypadkami, które miały miejsce dawno, wiele lat temu i pozostały ukryte w cieniu w ciągu lat?

Charlie potarł czoło dłonią. Co za zawikłania.

To nie mógł być Marek Kennaway. Polityka mordercy polegała na rzuceniu podejrzenia na wszystkich otaczających. Świadczyły o tem wyraźnie: kradzież rzemienia d-ra Loftona i gumowej oprawki z laski Rossa. Jasnem było, że morderca nie przechowywał klucza u siebie. Cóż łatwiejszego niż schować taki klucz przy cudzej walizie?

Ale kto miał najwięcej sposobności do tego. Oczy Chana, wpatrzone, w pobłyskujące ciemne fale, zwęziły się! Któż inny, jak nie Tait?. Tait, który tak podkreślał swoją niewinność, który kupił zegarek na rękę przed wyjazdem.

„Tait, — rozmyślał dalej Chan, — miał pokój sąsiadujący z tym, w którym umarł Drake. Tait, zemdlał nagle, gdy odkrył następnego ranka, po morderstwie, że Honywood żyje, że ten, którego miał za nieżyjącego — żyje! Przytem wiek Taita był zupełnie odpowiedni aby mógł on być zamięszany przed laty w jakąś intrygę, której niemym symbolem były dwa woreczki z kamykami. Dlaczegoby nie miał ten przebiegły człowiek, użyć walizy swego towarzysza podróży, jako schowanka dla klucza?

Chan rozpoczął powolny spacer wzdłuż pokładu. Żeby klucz mógł należeć do Kennawaya — o tem nie było mowy! Nagle Chan zatrzymał się, jakby rażony jakąś myślą: gdyby Welby znalazł klucz tam, gdzie on się obecnie znajdywał, nie mógłby przecież mówić, że znalazł mordercę!W takim razie, dlaczego został zamordowany? Chan schwycił się za głowę i szepnął do siebie:

— Błądzę w okropnej mgle, lepiej pójdę do siebie, poszukam jakiegoś planu na jutro!

Przez cały ranek Charlie nie odstępował Marka Kennawaya. Zmuszało go to do ciągłego ruchu, gdyż młody Amerykanin był zdenerwowany i nie mógł usiedzieć na miejscu. Wałęsał się po całym statku, a Chan włóczył się za nim.

— Pan jest bardzo młody, — zauważył Chińczyk w pewnej chwili, — Powinien pan wyrabiać w sobie spokój i opanowanie. Patrząc na pana nie dałbym panu więcej, jak dwa dzieścia lat.

— Mam dwadzieścia pięć, — poinformował go Marek, — ale zdaje mi się, że ta podróż dodała mi dziesięć lat.

— Miał pan rozmaite kłopoty? — współczuł Chan.

— Czy był pan kiedy nianią? — zapytał gwałtownie Marek, — Boże, gdybym wiedział w co się wpakowuję! Muszę czytać całą noc głośno, aż oczy mi puchną, a w gardle czuję piasek pustyni. A poza tem ciągły niepokój o biednego Mr. Taita!

— Czy miał on jeszcze inne ataki, prócz tego w Broom's Hotelu?

Kennaway skinął głową.

— Tak, kilka jeszcze. Jeden na okręcie na Morzu Czerwonem, a jeden okropny atak w Kalkucie. Wysłałem depeszę do jego syna, prosząc, żeby nas spotkał w San Francisco. I doprawdy będę szczęśliwy, kiedy tam staniemy Jeżeli uda mi się dowieść tego człowieka żywego do brzegu, będę to uważał za szczyt szczęścia. Dopiero wtedy odetchnę.

— A tak, — przytakiwał Chan, ze zrozumieniem. — Pańskie rodzinne miasto — Boston, bardzo mnie interesuje. Macie tam niejaką odrębną dykcję. Przed kilku laty zrobiłem małą usługę pewnej rodzinie w Bostonie i nigdy nie dziękowano mi piękniejszym językiem!

Kennaway roześmiał się:

— Tak, to też ma swój urok!

— Bardzo duży ja jestem człowiekiem starego typu, uważam, że dobór słów świadczy o poziomie kulturalnym człowieka. Moje dzieci uważają to za dziwactwo.

— Teraz dzieci nie okazują tyle szacunku rodzicom, co dawniej, mogę to poświadczyć, jako ex - dziecko! — śmiał się Marek. — Mam nadzieję, że moi rodzice nie domyślą się, przez jakie piekło przeszedłem w tej podróży. Bardzo mnie od niej odmawiali, a ja nie znoszę tych rodzinnych: „A mówiłem ci..." Co prawda to nietylko biedny Mr. Tait zatruł mi życie ....miałem i inne zmartwienia.

— Nie chciałbym sforsować tajników Bostońskich, — zauważył Chan, — Ale może mi pan nazwie choć jedną z przyczyn do zmartwień, które pana gnębią?

— **Naturalnie, mogę to zrobić.** Ta dziewczyna, Miss Potter, może nie powinienem o tem mówić...

Chan otworzył szeroko oczy ze zdziwienia.

— Cóż tam złego mogło pana spotkać z jej strony?

— Ach, wszystko! — machnął ręką ze złością, — Ona mnie nudzi niemożliwie!

— Nudzi pana?

— Tak. Mówię to poważnie. Czy panu ona nie gra na nerwach? Taka przeklęta środkowo - zachodnia Amerykanka. Taka pewna siebie! Ona ma w sobie więcej jadu niż taka stara ciotka, co każdemu nadokucza! — pochylił się do Chana i dodał ciszej. — Wie pan, jestem teraz przekonany, że ta dziewczyna myśli, że ja jej się oświadczę, przed końcem podróży. I ja miałbym się na to zdecydować! Co to, to nie! Żeby mi rzuciła swoją książeczkę bankową w twarz?

— Pan myśli, że to byłoby możliwe?

— Jestem tego pewien. Znam ja tych ludzi z Zachodu: u nich tylko pieniądze mają znaczenie. Każdy pyta: ile masz w banku? My tego nie mamy w Bostonie. Pieniądze u nas nie odgrywają takiej roli. Wuj Eldred stracił wszystko w New Yorku... Ja... ja właściwie nie wiem, poco ja to wszystko panu mówię. Ale pan może zrozumieć moje uczucia. Jestem zgnębiony rolą niańki, a tu jeszcze ta dziewczyna, która nie wyłazi mi z głowy!

— A, więc jednak pan o niej myśli?

— Naturalnie! Ona może być bardzo miła, kiedy się o to postara. Słodka i.... no... pan wie.. słodka. ale.. ja się czuję, jakbym wpadł pod samochód. Koła tego samochodu — to miljony Drakego!

Chan spojrzał na zegarek.

— Widzę ją w przeciwległym końcu pokładu. Domyślam się, że panu już śpieszno odlecieć?

Kennaway potrząsnął głową:

— Cóż z tego? Nie można uciec od towarzyszy podróży. Przestałem już starać się o to oddawna.

Pamela Potter podeszła właśnie, jakby na potwierdzenie tych słów.

— Dzień dobry, Mr. Chan. Hello Marku! Co pan myśli o partyjce tenisa na pokładzie? Myślę, że pan dziś zwycięży!

— Zawsze to pani robi! — odrzekł Kennaway.

— Bo wy, ze wschodu jesteście tacy wynędzniali! — roześmiała się, uprowadzając swego jeńca.

Chan przeszedł się szybko po pokładzie. Znalazł kapitana Ronalda Keane, siedzącego samotnie na leżaku. Chińczyk skorzystał z sąsiedniego i rozsiadł się wygodnie.

— Wspaniały mamy ranek, kapitanie!

— Wierzę, że jest wspaniały, — odpowiedział Keane, — ale ja na to nie zwróciłem uwagi!

— Ma pan inne tematy do rozważania? — zaciekawił się Chan.

— Nic ciekawego, — ziewnął kapitan, — Ale ja nigdy nie zwracam uwagi na pogodę. Ludzie, którzy to czynią, są niczem innem, jak wegetacją ludzkiego rodzaju.

Główny inżynier mijał ich, spacerując po pokładzie. Zatrzymał się przy krześle Chana.

— Kiedy zechce pan obejrzeć nasze maszyny, Mr. Chan, jak mówiliśmy o tem.

— A tak, — ożywił się Chan, — Pan mi obiecał pokazać salę maszyn, kiedy rozmawialiśmy wczoraj. Kapitan Keane, jestem przekonany, zechce również pójść z nami? — spojrzał pytająco na Keane'a.

Keane wydał się zakłopotany.

— Ja? O, nie, dziękuję. Nie interesują mnie wcale maszyny. Nie znam się na tem i

Chan zwrócił się do inżyniera:

— Dziękuję panu bardzo, jeżeli pan pozwoli, to odłożymy tę wizytę. Chciałbym pomówić trochę z kapitanem Keane.

— Proszę bardzo! — inżynier ukłonił się i odszedł. Chan przyglądał się surowo Keane.

(D. C. N.)

Wydawca: Stanisław Mackiewicz
Drukarnia „Skorna" Wilno Zamkowa 2.
Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński